Region: **BRAMKI PRZECHODZĄ DO HISTORII** • str. 5.	*Strzeleczki:* **REMONT BOISKA W RACŁAWICZKACH NA FINISZU** • str. 10.	*Krapkowice:* **KRAPKOWICKA ŚLUZA NOMINOWANA DO PRESTIŻOWEJ NAGRODY** • str. 4.
Gogolin: **BIEG ŚW. JACKA ZNÓW PRZYCIĄGNĄŁ TŁUMY** • str. 9.	*Walce:* **PLAN OGÓLNY PRZEGŁOSOWANY** • str. 12.	*Zdzieszowice:* **PRZEBUDOWA ULICY OGRODOWEJ W ŻYROWEJ** • str. 14.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

25 sierpnia 2026 r. Nr 34 (1476)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

POSEŁ ZIEMI KRAPKOWICKIEJ W OPAŁACH

Blisko 40 tysięcy złotych z publicznych pieniędzy na wynajem auta od firmy, której wspólniczką - według informacji ujawnionych przez Aleksandra Twardowskiego - jest kobieta, wskazywana przez niego jako narzeczona posła. Takie zarzuty od kilku dni krążą w przestrzeni publicznej. Nieścisłości w wyjaśnieniach oraz rozbieżności między stanowiskiem posła Adama Gomoły a słowami marszałka Sejmu sprawiają, że narasta kolejny już poważny kryzys wizerunkowy wokół krapkowickiego parlamentarzysty. „Tygodnik Krapkowicki" wystąpił do polityka z pięcioma szczegółowymi pytaniami, jednak w odpowiedzi nie otrzymał niemal żadnej z wymaganych informacji, a jedynie ogólnikowe zaprzeczenie i zmianę tematu na krytykę władz powiatowych.



Głośna sprawa dotycząca wydatków posła krapkowickiej ziemi Adama Gomoły, w tym wykorzystania ryczałtu na biuro poselskie w 2025 roku. Zgodnie z dokumentami ujawnionymi przez dolnośląskiego przedsiębiorcę i byłego działacza Polski 2050 Aleksandra Twardowskiego, pochodzącymi z Kancelarii Sejmu, Adam Gomoła zawarł umowę najmu pojazdu z prywatną firmą. Jej współwłaścicielką, którą prywatnie – według doniesień medialnych – ma być narzeczona posła. Co ciekawe to ta sama osoba, której nazwisko przewijało się w głośnych stenogramach z 2024 roku dotyczących rzekomego nakłaniania do wpłat na rzecz jej agencji w zamian za miejsce na listach wyborczych.

Sam poseł Adam Gomoła, pytany o sprawę wynajmu samochodu w maju 2026 r. przez reportera TVN24, mówił wówczas, że nie posiada prywatnego pojazdu i podchodzi do wydatków rozsądnie. Jednak po ujawnieniu przez Twardowskiego szczegółów umowy sprawa nabrała nowego wymiaru.

Konkretne pytania, niepełne odpowiedzi

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" zwróciła się do biura poselskiego Adama Gomoły z zestawem konkretnych pytań. Zapytaliśmy m.in. o brak umowy najmu samochodu oraz faktur stwierdzony podczas kontroli w biurze poselskim w lipcu 2026 roku, o możliwość udostępnienia pełnej dokumentacji finansowej transakcji, o wyjaśnienie rozbieżności dotyczących rzekomej obecności faktur w Krajowym Systemie e-Faktur (KSeF) oraz o ewentualny związek obecnej sprawy z wcześniejszą tzw. aferą taśmową. Zapytaliśmy też, czy poseł obawia się konsekwencji prawnych po zapowiedzi zawiadomienia prokuratury przez Aleksandra Twardowskiego.

Dokończenie na str. 7.

Ukrywali się - teraz idą siedzieć

• str. 2.









ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 31.08.2026 r.



eprasa.pl 2498d477fe

Ukrywali się - teraz idą siedzieć

Przez dwa dni policjanci tropili osoby, które próbowały uniknąć odbycia zasądzonych kar. Efekt? Trzech mieszkańców powiatu krapkowickiego zostało zatrzymanych i trafiło do zakładów karnych. Wśród nich jest 39-latek poszukiwany w związku z rozbojem z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

Dla poszukiwanych wymiarem sprawiedliwości dwa sierpniowe dni nie okazały się dobrym czasem na pozostawanie w ukryciu. 17 i 18 sierpnia na terenie kraju i województwa opolskiego policjanci prowadzili działania „NAKAZ", których celem było zatrzymywanie osób poszukiwanych na podstawie nakazów doprowadzenia.

W powiecie krapkowickim funkcjonariusze pionu kryminalnego zatrzymali trzech mężczyzn. Każdy z nich miał inną historię i inny powód poszukiwań. Łączyło ich jedno – decyzja sądu „do odsiadki".



Status osoby poszukiwanej nie oznacza, że można bezterminowo pozostawać poza zasięgiem wymiaru sprawiedliwości- prędzej czy później policjanci mogą zapukać do drzwi miejsca, w którym ktoś postanowił się ukryć.

50-latek miał odbyć karę za uporczywe nękanie

Pierwszy z zatrzymanych to 50-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego. Mężczyzna został skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności za uporczywe nękanie. Policjanci ustalili miejsce jego pobytu, zatrzymali go, a następnie doprowadzili do zakładu karnego.

65-latek trafił za kratki w ramach kary zastępczej

Drugi zatrzymany ma 65 lat. W jego przypadku sąd zdecydował o odbyciu zastępczej kary pozbawienia wolności. Mężczyzna został zatrzymany przez kryminalnych, a następnie przekazany do właściwej jednostki penitencjarnej.

Rozbój z niebezpiecznym narzędziem

Najdłuższy pobyt w więzieniu czeka trzeciego z zatrzymanych. To 39-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego, który był poszukiwany w związku z rozbojem dokonanym przy użyciu niebezpiecznego narzędzia. Łącznie ma odbyć 4 lata pozbawienia wolności.

Kryminalni namierzyli mężczyznę, zatrzymali go i doprowadzili do zakładu karnego.

(laba), fot. poglądowe (KPP Krapkowice)

Promil alkoholu, zero uprawnień

Jechał ulicami Gogolina, choć nie powinien był wsiadać za kierownicę. Policjanci zwrócili uwagę na sposób prowadzenia Volkswagena. Po zatrzymaniu szybko okazało się, że ich podejrzenia były trafne. 36-latek miał ponad promil alkoholu. Jakby tego było mało, nigdy nie zdobył prawa jazdy.

Do kontroli doszło w godzinach porannych 20 sierpnia w Gogolinie. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach podczas patrolowania ulic miasta zauważyli Volkswagena, którego kierowca poruszał się w sposób wskazujący, że może znajdować się pod wpływem alkoholu.

Funkcjonariusze zatrzymali samochód. Badanie alkomatem potwierdziło ich przypuszczenia – 36-letni kierowca miał w organizmie ponad promil alkoholu. Na tym jednak lista problemów kierującego się nie skończyła.

Policjanci ustalili, że mężczyzna nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Jak tłumaczył funkcjonariuszom, nie miał czasu, żeby je uzyskać. Tym razem na drodze zabrakło więc nie tylko trzeźwości, ale również prawa jazdy.



Mężczyzna musi teraz liczyć się z poważnymi konsekwencjami.

Mężczyzna musi teraz liczyć się z poważnymi konsekwencjami. Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości grozi mu wysoka grzywna, a nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

(laba), fot. (KPP Krapkowice)

Powalone drzewa i pożar trawy

W ciągu ostatnich dni strażacy kilkukrotnie wyjeżdżali do zdarzeń związanych z drzewami i konarami zagrażającymi mieszkańcom oraz kierowcom. Interweniowali m.in. w Januszkowicach, Dobrej, Moszney i Krapkowicach. Był też pożar suchej trawy.

Po gwałtownych zjawiskach pogodowych drzewa i ich konary mogą stanowić poważne zagrożenie. W ostatnich dniach strażacy z powiatu krapkowickiego kilka razy wyjeżdżali do usuwania powalonych lub uszkodzonych drzew.

19 sierpnia zastępy JRG Krapkowice oraz OSP Januszkowice zostały zadysponowane do powalonego drzewa blokującego przejazd ulicą Kościelną w Januszkowicach.

Tego samego dnia strażacy interweniowali również przy ulicy Działkowca. Dwa uszkodzone drzewa, ze względu na stwarzane zagrożenie, zostały zakwalifikowane przez kierującego działaniem ratowniczym do wycięcia.

Nie był to jedyny wyjazd tego dnia związany z drzewami. Zastęp JRG Krapkowice usuwał powalone drzewo z drogi wojewódzkiej nr 409 w Dobrej, a strażacy z OSP Moszna interweniowali przy kolejnym drzewie na tej samej trasie – tym razem w Mosznej.

W Januszkowicach strażacy mieli tego dnia jeszcze jedno zadanie. Zastępy OSP Januszkowice i OSP Żyrowa zostały zadysponowane do pożaru suchej trawy.

20 sierpnia zastęp JRG Krapkowice wyjechał do przewróconego drzewa na posesji w Krapkowicach.

Dzień później, 21 sierpnia, strażacy z JRG Krapkowice oraz OSP Kamień Śląski usuwali konar drzewa leżący na jezdni drogi powiatowej nr 1817, pomiędzy Kamieniem Śląskim a Otmicami.

Połamane drzewa i konary, szczególnie po silnym wietrze czy intensywnych opadach, mogą spaść bez ostrzeżenia i stworzyć niebezpieczeństwo zarówno dla kierowców, jak i pieszych.

(laba)

DZIAŁKI BUDOWLANE
na sprzedaż w centrum Krępnej.
Tel. 500 449 567

SPRZEDAM
DOBRA, DOM JEDNORODZINNY 175 M2, DZIAŁKA 9,3 AR, DO CZĘŚCIOWEGO REMONTU, 530.000 ZL, TEL. 507 685 489





Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70



Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Dominika Bassek, e-mail: d.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Dziennikarze: Dawid Laskowski, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska,
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 2498d477fe

MOSZNA ZAMEK



MOSZNA ZAMEK POSZUKUJE OSOBY DO WSPÓŁPRACY
PRZY PRZYGOTOWYWANIU POTRAW
W RESTAURACJI ZAMKOWEJ NA STANOWISKO:

KUCHARZ / KUCHARKA

- Wynagrodzenie: od 39 zł brutto/godz.
- Współpraca początkowo na podstawie umowy zlecenia, głównie w godz. 11:00–21:00.
- Doświadczenie w gastronomii wymagane.

Kontakt:
Mateusz Gap 530 228 556 mateusz@mosznazamek.pl

Zapraszamy wszystkie osoby spełniające wymagania.

AUTOLUX
SPRZEDAŻ | WYMIANA
OPON
6:00 - 20:00
KRAPKOWICE
UL. WAPIENNA 60
TEL.: 508 500 322

OGŁOSZENIE O PRACĘ
JD sp. z o.o. S.K.A. z Opola
zatrudni:

Kierowców C+E
Transport Krajowy i Międzynarodowy

Oferujemy:
- wynagrodzenie 8 000 - 13 000 zł netto,
- umowę o pracę,
- nowoczesną flotę Volvo i Mercedes,
- samochód przypisany do kierowcy,
- premie i dodatki,
- stabilne zatrudnienie oraz terminowe wynagrodzenie.

Wymagania:
- Prawo jazdy kat. C+E, karta kierowcy
- aktualne kwalifikacje zawodowe.

Kontakt: tel. 601 771 136, e-mail: bszal@jdtrade.com.pl
JD sp. z o.o. S.K.A. ul. Piastowska 3, Opole



Zapraszam
PORADY PRAWNE
dr Piotr Woźniak
BIURO SENATORSKIE
Opole, ul. Krakowska 31, lok. E
77 546 76 19
www.senatorwozniak.pl

TRANS-PEL Piotr Pelka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com



Usługi Transportowo-Rozładunkowe
- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10



JESTEŚMY Z PAŃSTWEM
W NAJTRUDNIEJSZYCH CHWILACH

Konefał S
USŁUGI POGRZEBOWE

- KRAPKOWICE, MICKIEWICZA 2
- KRAPKOWICE, KOZIELSKA 1
- GOGOLIN, ZAMKNIĘTA 4
- LEŚNICA, CMENTARNA
- ZDZIESZOWICE, POKOJU 7

tel. 602 376 845 | konefal.pl

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO

Malnia,
ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

eprasa.pl 2498d477fe

Dr. Jasińskiego pamiętają całe pokolenia - teraz ma swoje rondo

Przez dziesięciolecia leczył mieszkańców Gogolina i stał się jedną z najbardziej szanowanych postaci w historii miasta. Teraz jego nazwisko na stałe pojawiło się na mapie - w Gogolinie uroczyście odsłonięto tablicę Ronda im. dr. Witolda Jasińskiego, położonego przy nowym Parku Przemysłowym.

Przez lata leczył mieszkańców Gogolina, dziś jego nazwisko na stałe wpisało się w mapę miasta. W Gogolinie uroczyście odsłonięto tablicę Ronda im. dr. Witolda Jasińskiego – zasłużonego lekarza, społecznika i człowieka, którego wielu mieszkańców wspomina z ogromnym szacunkiem.

To nie jest rondo nazwane przypadkowo. Za jego patronem stoi historia człowieka, który przez dziesięciolecia był dla mieszkańców czymś więcej niż lekarzem.

W Gogolinie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy Ronda im. dr. Witolda Jasińskiego. W wydarzeniu uczestniczył m.in. Wawrzyniec Jasiński, syn patrona, z którym – jak podkreślają władze gminy – wspólnie wybrano właśnie tę formę upamiętnienia.

Dr Witold Jasiński przez lata był jednym z najbardziej rozpoznawalnych lekarzy w Gogolinie. Swoją pracą, zaangażowaniem i oddaniem mieszkańcom zapisał się w historii miasta, dlatego samorząd zdecydował, że jego imię będzie nosić rondo znajdujące się w rejonie nowego Parku Przemysłowego.



Uroczyste odsłonięcie tablicy Ronda im. dr. Witolda Jasińskiego w Gogolinie miało miejsce z udziałem syna doktora – Wawrzyńca Jasińskiego.

To symboliczny wybór miejsca. Infrastruktura, która ma służyć rozwojowi gospodarczemu gminy, zyskała patrona będącego symbolem służby drugiemu człowiekowi.

Podczas uroczystości odsłonięto pamiątkową tablicę, która od dziś będzie przypominać mieszkańcom i przejezdnym, że nazwy ulic czy rond nie są jedynie elementem drogowej infrastruktury. Za każdą z nich stoją konkretni ludzie, ich historie i wkład w rozwój lokalnej społeczności.

Warto przypomnieć, że w obrębie nowego Parku Przemysłowego znajdują się również dwa inne ronda noszące imiona osób szczególnie zasłużonych dla Gogolina. Decyzją Rady Miejskiej patronami zostali także Norbert Urbaniec oraz Leopold Cassirer.

Dzięki temu powstaje wyjątkowa przestrzeń pamięci, w której codzienna droga do pracy czy szkoły przypomina o mieszkańcach, którzy współtworzyli historię Gogolina.

(laba), fot. Gmina Gogolin

Krapkowicka śluza nominowana do prestiżowej nagrody

Zrealizowana w latach 2021-2024 modernizacja śluzy i sterowni na stopniu wodnym Krapkowice wraz z przebudową awanportów została nominowana do nagrody TYTAN 2026 w kategorii Projekt Roku, w obszarze gospodarowania wodami i ochrony przeciwpowodziowej.

O nominacji poinformowało Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Jak podkreślają przedstawiciele instytucji, wyróżnienie jest efektem pracy wielu osób zaangażowanych w realizację jednej z największych inwestycji hydrotechnicznych prowadzonych w ostatnich latach na Odrze.

Przypomnijmy, inwestycja w Krapkowicach kosztowała ponad 261 mln zł. Jej najważniejszym elementem jest nowa śluza o wymiarach 190 × 12 metrów, a także nowoczesna sterownia. W ramach przedsięwzięcia przebudowano również awanporty oraz istniejącą śluzę pociągową.

W efekcie powstał dwukomorowy układ śluzowy, który ma usprawniać obsługę jednostek pływających i zwiększać przepustowość szlaku żeglugowego. Wody Polskie zwracają uwagę, że modernizacja przełożyła się nie tylko na poprawę warunków żeglugi, ale również na zwiększenie bezpieczeństwa użytkowników drogi wodnej. Nowa infrastruktura ma odpowiadać współczesnym wymaganiom transportu śródlądowego i służyć regionowi przez kolejne dekady.



Po modernizacji śluza w Krapkowicach jest jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów na Odrze.

Znaczenie krapkowickiego przedsięwzięcia wykracza jednak poza samą Odrę i transport wodny. Modernizacja stopnia wodnego wpisuje się także w szersze działania związane z rozwojem gospodarczym regionu oraz poprawą niezawodności gospodarki wodnej. Nowoczesna infrastruktura ma również zwiększać atrakcyjność inwestycyjną okolicy, a także tworzyć lepsze warunki dla rozwoju turystyki i rekreacji związanej z Odrą.

- Za tym sukcesem stoją ludzie: eksperci, inżynierowie i specjaliści, którzy każdego dnia pracują na rzecz nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury wodnej. – podkreślają Wody Polskie.

Nagrody TYTAN to prestiżowe wyróżnienia przyznawane za najważniejsze i najbardziej innowacyjne realizacje oraz osiągnięcia w branży budowlanej i inżynieryjnej. Obejmują one m.in. inżynierię bezwykopową, geoinżynierię i budownictwo podziemne, a także gospodarowanie wodami i ochronę przeciwpowodziową.

Już sama nominacja krapkowickiej śluzy do tej nagrody jest dużym wyróżnieniem dla inwestycji, która na kilka lat zmieniła krajobraz naszego odcinka Odry. Nominacja ta oznacza, że modernizacja stopnia wodnego w Krapkowicach znalazła się w gronie przedsięwzięć uznanych za szczególnie istotne dla rozwoju gospodarki wodnej i infrastruktury hydrotechnicznej.

Dawid Laskowski, fot. Urząd Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu







eprasa.pl 2498d477fe

Pędzili jak szaleni - jeden zapłacił 4 tysiące mandatu

Dwóch kierowców wpadło w ręce policjantów podczas kontroli prędkości 19 sierpnia. Jeden pędził 152 km/h na drodze krajowej nr 45, drugi w Łowkowicach rozpędził Skodę do 124 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 km/h. Obaj stracili prawa jazdy. Jeden z nich został ukarany mandatem w wysokości 4 000 zł.

Policjanci nie mieli wątpliwości, że w obu przypadkach prędkość była zdecydowanie za wysoka.

Dwóch piratów w jeden dzień

Kontrole przeprowadzono 19 sierpnia, w ramach działań wymierzonych w kierowców łamiących przepisy.

Pierwszy kierowca został zatrzymany około godz. 10.30 na DK 45. 29-latek jechał z prędkością 152 km/h, choć w tym miejscu obowiązywało ograniczenie do 90 km/h. To oznacza, że przekroczył dozwoloną prędkość o 62 km/h. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy elektronicznie. Kierowca został ukarany mandatem w wysokości 4 000 zł i 14 punktami karnymi.

Tak wysoka grzywna wynika z faktu, że mężczyzna popełnił wykroczenie w warunkach recydywy drogowej.

W Łowkowicach jeszcze szybciej

Tego samego dnia około godz. 16.30 w Łowkowicach policjanci zatrzymali do kontroli 50-letniego kierowcę Skody. Mężczyzna jechał 124 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 km/h. Przekroczył więc dopuszczalną prędkość aż o 74 km/h.

Również w tym przypadku policjanci zatrzymali prawo jazdy elektronicznie. Kierowca otrzymał 2 500 zł mandatu oraz 15 punktów karnych.

W przypadku obu kierowców kontrola zakończyła się utratą prawa jazdy, ale przede wszystkim – przerwaniem niebezpiecznej jazdy.

(laba)

Bramki przechodzą do historii

Kierowcy korzystający z opolskiego odcinka autostrady A4 będą mogli wkrótce zapomnieć o zwalnianiu przed dawnymi punktami poboru opłat. GDDKiA podpisała umowę na przygotowanie dokumentacji i rozbiórkę nieczynnej infrastruktury. Prace obejmą wszystkie sześć stacji poboru opłat na terenie województwa opolskiego, w tym dwie znajdujące się w powiecie krapkowickim.

Za realizację zadania odpowiada firma z Lublińca. Wartość kontraktu wynosi 4,5 mln zł, a wykonawca będzie miał 21 miesięcy na przeprowadzenie wszystkich prac. Zgodnie z założeniami oznacza to, że bramki powinny zniknąć z opolskiego odcinka A4 najpóźniej 20 maja 2028 roku.

Prace obejmą wszystkie nieczynne stacje poboru opłat znajdujące się na węzłach autostradowych w regionie. Na liście znalazły się: SPO Przylesie – przy węźle Brzeg, SPO Prądy – na węźle Opole Zachód, SPO Dąbrówka – przy węźle Opole Południe, SPO Gogolin – na węźle Krapkowice, SPO Olszowa – przy węźle Kędzierzyn-Koźle, SPO Nogowczyce – na węźle Strzelce Opolskie.

Oznacza to, że znikną również bramki, które kierowcy wciąż mogą spotkać na terenie powiatu krapkowickiego. Jedna infrastruktura zlokalizowana jest w rejonie Dąbrówki Górnej, przy węźle Opole Południe, druga natomiast znajduje się pomiędzy Krapkowicami a Gogolinem, przy węźle Krapkowice.



Dawne bramki na autostradzie A4 w rejonie Krapkowic niebawem zostaną rozebrane.

Choć punkty od dawna nie pobierają opłat od kierowców samochodów osobowych, ich infrastruktura nadal pozostaje elementem autostrady. W praktyce kierowcy przejeżdżający przez te miejsca muszą wcześniej zmniejszyć prędkość. Rozbiórka bramek ma więc przede wszystkim poprawić płynność ruchu. Usunięcie niepotrzebnej infrastruktury pozwoli także uporządkować pas autostrady i dostosować go do obecnych zasad korzystania z A4.

Przypomnijmy, że opłaty za przejazd autostradą dla samochodów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony na tym odcinku zostały zniesione 1 lipca 2023 roku. Od tego momentu kierowcy samochodów lekkich mogą bezpłatnie korzystać z A4 na odcinku od granicy z Niemcami aż do Mysłowic na Śląsku.

Nadal płatny jest natomiast fragment autostrady pomiędzy Mysłowicami a Krakowem. Za przejazd tego odcinka samochodem osobowym w jedną stronę kierowca płaci obecnie 36 zł. Zgodnie z zapowiedziami również ten fragment ma jednak w przyszłości zostać objęty zniesieniem opłat dla pojazdów do 3,5 tony. Ma się to stać dokładnie 16 marca 2027 roku.

Dawid Laskowski, fot. google maps

Obiecują dotację, sprzedają problemy. Sprawdź zanim podpiszesz!



Obiecują gwarantowaną dotację, przekonują, że umowę trzeba podpisać natychmiast, a nawet podszywają się pod instytucje publiczne. Rosnąca popularność programów wspierających termomodernizację domów i wymianę źródeł ciepła przyciąga nie tylko uczciwych wykonawców, ale także oszustów. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z Ministerstwem Klimatu i Środowiska apeluje: zanim podpiszesz jakikolwiek dokument, sprawdź, z kim rozmawiasz i nie podejmuj decyzji pod presją czasu.

Programy dofinansowań pomagają tysiącom rodzin poprawić efektywność energetyczną budynków i ograniczyć koszty ogrzewania. Niestety, wraz z ich popularnością rośnie liczba nieuczciwych firm. Oszuści odwiedzają mieszkańców, dzwonią lub kontaktują się przez internet. Przekonują, że współpracują z Funduszem, obiecują pewne dofinansowanie i namawiają do natychmiastowego podpisania umowy. W rzeczywistości często sprzedają urządzenia niedostosowane do potrzeb budynku lub zawierają z klientami niekorzystne umowy.

NAJPIERW AUDYT, POTEM ZAKUP

Jednym z najczęstszych błędów jest zakup źródła ogrzewania bez wcześniejszej analizy budynku. Tymczasem in westycję warto rozpocząć od audytu energetycznego, który pozwala określić rzeczywiste potrzeby domu. Dopiero na tej podstawie należy dobrać odpowiednią technologię i wykonawcę. Zakup urządzeń w ciemno może oznaczać wyższe rachunki, problemy z eksploatacją, a nawet utratę możliwości uzyskania dotacji.

Pamiętaj: dofinansowanie ma służyć poprawie komfortu życia, a nie stać się okazją dla nieuczciwych sprzedawców. Najlepszą ochroną przed oszustwem są rozwaga, spokojna analiza dokumentów i korzystanie z informacji pochodzących z oficjalnych źródeł.

NIE ULEGAJ PRESJI

Oferta tylko dzisiaj, kończą się środki, proszę podpisać od razu – takie argumenty powinny wzbudzić czujność. Rzetelna firma daje klientowi czas na zapoznanie się z dokumentami, porównanie ofert i konsultację z rodziną lub niezależnym doradcą.

FUNDUSZ NIE SPRZEDAJE URZĄDZEŃ

NFOŚiGW i Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska nie prowadzą sprzedaży pomp ciepła, kotłów, instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii ani innych urządzeń. Nie wysyłają przedstawicieli do domów, nie organizują pokazów handlowych, nie polecają konkretnych firm i nie pobierają opłat za informacje o programach lub złożenie wniosku.

Jeżeli ktoś powołuje się na współpracę z Funduszem i jednocześnie zachęca do szybkiego zakupu lub podpisania umowy, należy zachować szczególną ostrożność. Oficjalne informacje o programach są dostępne wyłącznie w NFOŚiGW, wojewódzkich funduszach oraz – w przypadku programu Czyste Powietrze – w punktach konsultacyjno-informacyjnych i u operatorów gminnych.

NIE MA GWARANTOWANEJ DOTACJI

Żaden sprzedawca ani wykonawca nie może zagwarantować otrzymania dofinansowania. O przyznaniu środków decyduje spełnienie warunków programu i pozytywna ocena wniosku. Obietnice pewnej dotacji są niezgodne z zasadami programów i powinny wzbudzić czujność.

Warto również chronić swoje dane osobowe. Przed podpisaniem pełnomocnictwa lub przekazaniem dokumentów dokładnie sprawdź ich zakres i upewnij się, komu oraz w jakim celu są przekazywane.

5 ZASAD, KTÓRE ZMNIEJSZĄ RYZYKO OSZUSTWA

1. Nie podpisuj niczego pod presją czasu.
2. Najpierw wykonaj audyt energetyczny, dopiero potem wybierz urządzenia.
3. Nie wierz w „gwarantowaną dotację”.
4. Sprawdź wykonawcę i dokładnie przeczytaj umowę.
5. W razie wątpliwości weryfikuj informacje u źródła – na stronie www.nfosigw.gov.pl, we właściwym wojewódzkim funduszu lub w swojej gminie.

eprasa.pl 2498d477fe

Zbliża się II Jarmark Średniowieczny

Rycerze, konie i stroje z innej epoki. W Krapkowicach znów zagoszczą rycerze prosto ze średniowiecza.





II Jarmark Średniowieczny w Krapkowicach z pewnością zaskoczy mieszkańców Krapkowic.

Błonia pod zamkiem w Krapkowicach już w najbliższą sobotę, 29 sierpnia, zmienią się w tętniącą życiem, XIII-wieczną osadę. Przed nami druga edycja Jarmarku Średniowiecznego – wydarzenia, które ściągnie pasjonatów historii, rodziny z dziećmi oraz wszystkich poszukujących wyjątkowych wrażeń.

Wydarzenie wystartuje o godzinie 11.00 przy ul. Przybrzeżnej. Na terenie obozu rekonstruktorów staną średniowieczne kramy, a rzemieślnicy zaprezentują dawne kunszty i techniki pracy. Między innymi odbędą się warsztaty kowalskie, garncarskie oraz plecionkarskie. Na odwiedzających czekają także liczne atrakcje militarne – od warsztatów łuczniczych po bezpieczne walki dla chętnych, w których każdy będzie mógł spróbować swoich sił z mieczem w dłoni.

Główne punkty programu to:

- widowiskowe walki rycerskie oraz inscenizacja bitwy z udziałem ponad trzydziestu rekonstruktorów,

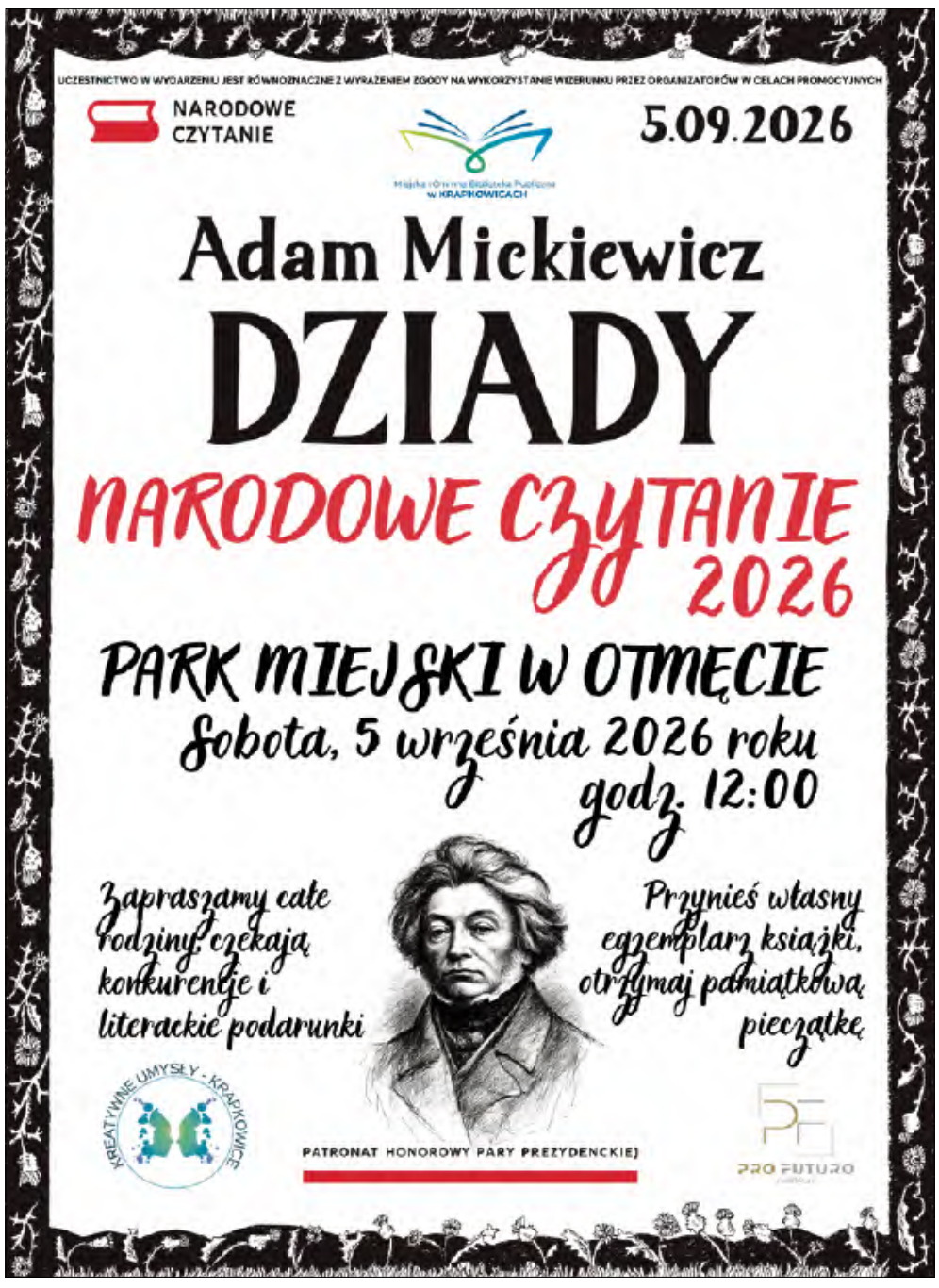
- pokaz jazdy konnej prezentujący sprawność dawnych jeźdźców,

- spektakularny pokaz ognia, który zwieńczy wieczorną część imprezy.

– W tym roku zaprosiliśmy na nasze wydarzenie większą liczbę rekonstruktorów i to spoza Opolszczyzny. Będą jeźdźcy konni, drużyna rycerska z XIII wieku i oczywiście krapkowicka Zbrojna Karawana Kupiecka, czyli krzyżowcy. Jestem przekonany, że widowisko, jakie przygotowujemy, zaskoczy naszych gości – mówi Mariusz Zieliński ze Zbrojnej Karawany Kupieckiej.

– To wydarzenie ma szansę stać się jedną z większych atrakcji w naszym kalendarzu imprez plenerowych. W tym roku przygotowano znacznie szerszy program, dlatego zapraszam wszystkich mieszkańców. Będzie to niesamowita okazja, aby przenieść się na kilka godzin w świat XIII-wiecznych Krapkowic – dodaje burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

(ks)





eprasa.pl 2498d477fe

Dokończenie ze str. 1.

POSEŁ ZIEMI KRAPKOWICKIEJ W OPAŁACH

Na większość postawionych pytań Adam Gomoła nie udzielił odpowiedzi. W przesłanym do redakcji oświadczeniu stanowczo zaprzeczył, jakoby wynajmował auto od firmy powiązanej z osobą bliską. Znaczną część wypowiedzi poświęcił natomiast krytyce władz powiatu krapkowickiego.

Poniżej cytujemy w całości odpowiedź posła Adama Gomoły:

„Stanowczo zaprzeczam żebym dokonywał transakcji wynajmu auta od firmy, której właścicielem miałaby być osoba mi bliska, w przeciwieństwie do działań władz Starostwa Powiatu Krapkowickiego, z którego budżetu 4,3 miliona złotych, głównie bez przetargu, trafiło do małej firmy budowlanej z Łubnian, powiązanej rodzinnie z władzami Starostwa. W moim przypadku wynajem auta jest koniecznością, bo nie dysponuję własnym autem, a muszę docierać wszędzie tam gdzie jestem potrzebny, także do mieszkańców ziemi krapkowickiej. Wszystkie wydatki zostały skontrolowane przez Kancelarię Sejmu i zatwierdzone jako prawidłowo rozliczone, zgodnie z zasadami ryczałtu na prowadzenie biura poselskiego.”

W odpowiedzi tej poseł powołał się na kontrolę Kancelarii Sejmu i pozytywną weryfikację wydatków. Tymczasem w przestrzeni publicznej pojawiły się odmienne informacje na temat wyników tej kontroli. Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty w swojej wypowiedzi dla mediów ujawnił, że u posła Adama Gomoły wykryto kilka nieprawidłowości, a Kancelaria wydała zalecenia pokontrolne, które mają na celu ich usunięcie. Wypowiedź marszałka Sejmu różni się od przedstawianego przez posła obrazu kontroli.

Nieścisłość, goni nieścisłość

Dodatkowym elementem budzącym wątpliwości jest argumentacja posła dotycząca faktur w KSeF. Adam Gomoła w mediach społecznościowych sugerował, że dokumenty znajdują się w systemie, co ma świadczyć o ich prawidłowości. Tymczasem obowiązek wystawiania faktur w Krajowym Systemie e-Faktur dla firm o obrotach poniżej 200 milionów złotych wszedł w życie dopiero w kwietniu 2026 roku, podczas gdy przedmiotowe faktury pochodzą z czerwca 2025 roku.

Zarząd Polski 2050 oraz prezydium klubu parlamentarnego zwróciły się do posła o pisemne wyjaśnienia, a przewodniczący klubu Paweł Śliz odnosząc się do „afery samochodowej” przekazał portalowi Wirtualna Polska, że „poseł (Gomoła – przyp. red.) uzupełnił odpowiednie dokumenty w wyznaczonym czasie. Poza tym Zarząd Polski 2050 zwrócił się do pana posła z prośbą o podanie wyników kontroli, po to, by przeciąć wszelkie spekulacje co do nieprawidłowości lub prawidłowości pojawiających się w przestrzeni medialnej. Ja także poprosiłem posła Gomołę, by przedstawił przed prezydium klubu Polski 2050 wyjaśnienia na piśmie” – powiedział Paweł Śliz.

Czy będzie kara dla posła?

Pomimo licznych znaków zapytania i nieścisłości w tej sprawie przez posła Adama Gomołę, polityczne konsekwencje wobec niego są mało prawdopodobne. Jak podają źródła wewnątrz ugrupowania, usunięcie posła oznaczałoby utratę klubu parlamentarnego ze względu na niezbędny próg liczbowy - 15 parlamentarzystów. Głosy krytyczne pojawiają się natomiast ze strony Koalicji Obywatelskiej – posłanka Agnieszka Pomaska stwierdziła, że jeśli informacje się potwierdzą, pieniądze powinny zostać zwrócone.

„To jest kompromitujące. Jeśli te informacje się potwierdzą, że wynajmował w jakimś sensie sam od siebie to auto, to powinien te pieniądze zwrócić” – stwierdziła w przestrzeni publicznej, odnosząc się do sprawy posłanka KO Agnieszka Pomaska.

Na obecnym etapie poseł Adam Gomoła nie ustosunkował się merytorycznie do większości pytań naszej redakcji, nie odniósł się do zarzutu dotyczącego KSeF ani do kwestii nieścisłości związanych z umową najmu pojazdu i faktur w biurze poselskim. Zamiast odpowiedzi, zaproponował czytelnikom krytykę działań starostwa powiatu krapkowickiego, która nie ma bezpośredniego związku ze sprawą a także stawianymi mu zarzutami. Tym samym wiele istotnych kwestii dotyczących wydatkowania środków publicznych nadal pozostaje bez wyjaśnienia.

Mateusz Dąbrowski, fot. (Sejm RP)

STIEBLICH HALLENBAU
www.stieblich.de



Firma Stahlbau Stieblich Budowa Hal - Biuro Projektowe Sp. z o.o. założona w 1995 roku w Krapkowicach/Walce, to odnoszący sukcesy generalny wykonawca wszelkiego rodzaju budynków ze stali i szkła, gwarantujący bezpieczeństwo konstrukcji, wydajność oraz zadowolenie klienta. Jako firma działająca na rynku międzynarodowym z ponad 30 letnim doświadczeniem w dziedzinie montażu konstrukcji stalowych, kładzie nacisk na duże zaangażowanie, wysokie wymogi jakościowe oraz działanie z perspektywą stale zmieniającej się przyszłości.

Firma Stahlbau Stieblich zatrudni od zaraz na stanowisko:

Inżynier budowlany - Rysownik

Zadania
1. Umiejętność sporządzania rysunków technicznych
2. Przygotowywanie planów zagospodarowania przestrzennego, rysunków architektonicznych, wykonawczych
3. Tworzenie wizualizacji
4. Udział w realizacji prac budowlanych

Wymagania
1. Wykształcenie kierunkowe: architekt, inżynier budowlany lub technik kreślarz
2. Znajomość oprogramowania CAD, Auto CAD – System, wizualizacje 2D (ewentualnie 3D)
3. Umiejętność pracy w zespole
4. Zaangażowanie, praca samodzielna, kreatywność
5. Znajomość języka niemieckiego w stopniu komunikatywnym
6. Posiadanie prawa jazdy kat. B – mile widziana

Oferujemy
1. Stabilne zatrudnienie w firmie budowlanej odnoszącej sukcesy
2. Ponadprzeciętne, atrakcyjne wynagrodzenie
3. Obszerne szkolenia
4. Możliwość rozwoju zawodowego
5. Nowoczesne miejsce pracy
6. Elastyczny czas pracy

Wzbudziliśmy zainteresowanie?
W takim razie czekamy na Twoją ofertę!

Kontakt:
Stahlbau Stieblich Budowa Hal-Biuro Projektowe
Opolska 23a
47-344 Walce
Tel: +48/ 77 407 60 50
+48 666 381 923
E-Mail: info@stieblich.pl

MOSZNA ZAMEK



MOSZNA ZAMEK POSZUKUJE OSOBY DO WSPÓŁPRACY PRZY BIEŻĄCYM FUNKCJONOWANIU KUCHNI:

POMOC KUCHENNA

- Wynagrodzenie: od 32 zł brutto/godz.
- Współpraca początkowo na podstawie umowy zlecenia, głównie w godz. 11:00–21:00.
- Doświadczenie mile widziane, ale nie jest wymagane.

Kontakt:
Mateusz Gap 530 228 556 mateusz@mosznazamek.pl

Zapraszamy wszystkie osoby spełniające wymagania.

eprasa.pl 2498d477fe

Nauczycielki z awansem

We wtorek 18 sierpnia w Urzędzie Miejskim w Gogolinie odbyła się uroczystość wręczenia aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. Dokumenty odebrały trzy nauczycielki.



Spotkanie odbyło się w siedzibie gogolińskiego magistratu.

Stopień nauczyciela mianowanego otrzymały Monika Włoszek z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Malni, Klaudia Kurpierz z Publicznego Przedszkola nr 3 im. Karlika i Karolinki w Gogolinie oraz Sandra Mandola-Gorzel z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Kamieniu Śląskim. Akt nadania awansu w późniejszym terminie odbierze również Julia Kaminsky-Ogiela, także z PSP w Malni.

Uroczystość była wyrazem uznania dla pracy, zaangażowania i profesjonalizmu nauczycielek, które pomyślnie spełniły wszystkie wymagania niezbędne do uzyskania kolejnego stopnia awansu zawodowego.

– Życzę satysfakcji z wykonywanej pracy, wielu powodów do dumy oraz nieustającej pasji w pracy z dziećmi i młodzieżą – gratulował burmistrz Krzysztof Reinert. – Niech każdy kolejny rok przynosi nowe doświadczenia, rozwój zawodowy i poczucie, że wykonywana przez was praca ma ogromne znaczenie.

Awans zawodowy nauczyciela mianowanego to ważny etap w karierze każdego pedagoga. Otwiera nowe możliwości rozwoju, daje większą samodzielność i jest potwierdzeniem wysokich kwalifikacji.

(mim), fot. gmina Gogolin

Strażacy doskonalili umiejętności na wodzie

W czwartek 13 sierpnia strażacy z Jednostki Operacyjno-Technicznej OSP Odrowąż przeprowadzili ćwiczenia z zakresu ratownictwa wodnego. Była to doskonała okazja do przećwiczenia kluczowych elementów działań na wodzie oraz doskonalenia współpracy całego zespołu.

Podczas manewrów strażacy skupili się na kilku istotnych obszarach. Przećwiczono zasady bezpieczeństwa i higieny pracy podczas działań na wodzie, sterowanie łodzią i pontonem, a także podejmowanie poszkodowanego z łodzi. Ćwiczono również dojazd do miejsca wodowania oraz prawidłową i bezpieczną procedurę wodowania sprzętu pływającego.

- Każde ćwiczenia zwiększają nasze doświadczenie i pozwalają działać szybciej, sprawniej i bezpieczniej - podsumowują strażacy z OSP Odrowąż.

Ratownictwo wodne to jedna z trudniejszych dziedzin działań ratowniczych, wymagająca nie tylko odpowiedniego sprzętu, ale przede wszystkim dobrze przeszkolonych i zgranych zespołów. Regularne ćwiczenia, takie jak to w Odrowążu, są niezbędne, by w razie prawdziwej interwencji działać skutecznie i bezpiecznie.



Przećwiczono zasady bezpieczeństwa i higieny pracy podczas działań na wodzie, sterowanie łodzią i pontonem, a także podejmowanie poszkodowanego z łodzi.

(mim), fot. (OSP Odrowąż)

W planach nowe projekty

Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert odbył robocze spotkanie z konsulem honorowym Republiki Czeskiej w Opolu doktorem Arturem Żurakowskim. Rozmowy dotyczyły możliwości realizacji kolejnych wspólnych projektów transgranicznych, które miałyby przynieść korzyści mieszkańcom obu stron granicy.

Spotkanie było kontynuacją dotychczasowej współpracy, która od lat przynosi wymierne efekty w postaci wspólnych inicjatyw kulturalnych, sportowych i społecznych. Podczas rozmowy burmistrz Reinert otrzymał pamiątkową statuetkę w podziękowaniu za wsparcie XIX Zlotu Motocyklowego Prudnik Las 2026, który cieszył się dużym zainteresowaniem uczestników z Polski i Czech.

Włodarz gminy dziękuje konsulowi za spotkanie i wyraża nadzieję na dalszą owocną współpracę. Jak podkreślają obie strony, sąsiedzkie relacje i wspólne projekty to najlepsza droga do wzmacniania więzi między regionami.

(mim)

Kocie przygody w Kamionku

Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie z okazji „Tygodnia Bibliotek 2026" przekazała placówkom oświatowym egzemplarze książki Ewy Letachowicz pod tytułem „Koci Strażnicy Błękitnej Bramy". Fragmenty tej publikacji przeczytały dzieciom z Przedszkola w Ogrodzie w Kamionku sołtyska i radna Barbara Komandzik.



Przedszkolaki z wyjątkową uwagą słuchały czytanych fragmentów, co w przypadku najmłodszych słuchaczy nie zawsze jest takie oczywiste.

Przedszkolaki z wyjątkową uwagą słuchały czytanych fragmentów, co w przypadku najmłodszych słuchaczy nie zawsze jest takie oczywiste. Bajka wciągnęła dzieci na tyle, że przez długi czas z zainteresowaniem śledziły losy kocich bohaterów. Po lekturze maluchy chętnie dzieliły się swoimi wrażeniami i barwnie opowiadały o własnych kotkach, które mają w domach.

Książka została przekazana na stałe do przedszkola, dzięki czemu dzieci będą mogły wysłuchać jej w całości i wracać do opowieści o przygodach strażników Błękitnej Bramy. To kolejna inicjatywa, która pokazuje, że gminna biblioteka aktywnie wspiera rozwój czytelnictwa już od najmłodszych lat.

(mim), fot. sołectwo Kamionek

Sportowe zmagania i dobra zabawa

W Nawsiu odbyły się tegoroczne Gry Seniorów, które zgromadziły starszych mieszkańców z gminy Gogolin, czeskiego miasta Jablunkov oraz okolicznych miejscowości. Wydarzenie, które na stałe wpisało się już w kalendarz spotkań międzynarodowych, było okazją do integracji, zdrowej rywalizacji i wspólnego spędzenia czasu.



Integracja polsko-czeska ma się dobrze.

Na uczestników czekało sześć różnych konkurencji sportowych, które sprawdzały celność, precyzję i sprawność. Wśród nich znalazły się między innymi rzucanie do celu, łowienie rybek oraz strzelanie z procy. Każda z dyscyplin wzbudzała ogromne emocje, a seniorzy z obu stron granicy chętnie rywalizowali, dopingując się nawzajem.

Spotkanie w Nawsiu było kolejnym dowodem na to, że wspólne inicjatywy integrują mieszkańców Polski i Czech, budując trwałe sąsiedzkie relacje.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl 2498d477fe

Bieg św. Jacka znów przyciągnął tłumy

W Kamieniu Śląskim po raz dziewiąty pobiegli w ramach odpustu św. Jacka. Limit 100 uczestników zniknął w kilka godzin, a 5,5-kilometrowa trasa po raz kolejny połączyła sportową rywalizację z sąsiedzką atmosferą. Za rok będzie jubileusz. Organizatorzy już zapowiadają, że wtedy ma być jeszcze ciekawiej.

W Kamieniu Śląskim można już mówić o sportowej tradycji. Bieg św. Jacka odbył się po raz dziewiąty, a na starcie stanęło około stu zawodników. Dla jednych była to walka o wynik, dla innych po prostu okazja, żeby aktywnie spędzić czas podczas odpustu parafialnego. Wspólnym mianownikiem była jednak dobra atmosfera.

Trasa liczyła 5,5 kilometra i prowadziła przez Kamień Śląski. Pogoda sprzyjała biegaczom, a na trasie nie brakowało kibiców.

O popularności imprezy najlepiej mówi jedna liczba. Organizatorzy przygotowali 100 miejsc dla uczestników i wszystkie rozeszły się w około cztery godziny. Jak mówił Marcin Madziała, prezes Stowarzyszenia Sportowo-Rekreacyjnego „Kamyki", na starcie widzi tych samych biegaczy, więc oni sobie na stałe już zapisali ten bieg w kalendarzu.

To właśnie powtarzalność uczestników pokazuje, że bieg przestał być jednorazowym wydarzeniem towarzyszącym odpustowi. Jedni przyjeżdżają, żeby sprawdzić swoją formę i poprawić czas. Inni nie patrzą na zegarek aż tak uważnie. Liczy się przede wszystkim ukończenie trasy i wspólna zabawa.



Bo przy biegu na 5,5 kilometra nie liczą się wyłącznie ci, którzy biegną - żeby setka zawodników mogła bezpiecznie wystartować i dotrzeć do mety, potrzebna jest praca znacznie większej grupy osób.

Bieg św. Jacka od początku wpisuje się w charakter sierpniowego święta w Kamieniu Śląskim. Sportowa rywalizacja jest jednym z elementów większego wydarzenia, które co roku przyciąga mieszkańców i gości.

Tegoroczna edycja była dziewiątą. To oznacza, że w przyszłym roku Bieg św. Jacka będzie obchodził swoje 10. urodziny. Organizatorzy nie chcą jeszcze zdradzać wszystkich planów. Wiadomo jednak, że jubileusz ma być okazją do przygotowania dodatkowych atrakcji, także dla najmłodszych. Jedno jest pewne: skoro tegoroczne 100 miejsc zniknęło w kilka godzin, na jubileuszową edycję chętnych raczej nie zabraknie.

Organizatorami Biegu św. Jacka są Stowarzyszenie Sportowo-Rekreacyjne „Kamyki" oraz Parafia pw. św. Jacka w Kamieniu Śląskim.

(laba), fot. gmina Gogolin







eprasa.pl 2498d477fe

Remont boiska w Racławiczkach na finiszu

Dobra wiadomość dla piłkarzy i kibiców z Racławiczek. Remont tamtejszego boiska sportowego, o którym pisaliśmy wielokrotnie na łamach naszej gazety, wreszcie dobiega końca. Po rocznej przerwie zawodnicy LZS Racławiczki znów będą mogli rozgrywać mecze na własnym terenie, a młodzi adepci futbolu wrócić na nową, bezpieczną murawę.



Inwestycja o wartości blisko 2,4 miliona złotych objęła znacznie więcej niż standardowe prace naprawcze.

Inwestycja o wartości blisko 2,4 miliona złotych objęła znacznie więcej niż standardowe prace naprawcze. Zakres modernizacji był imponujący – płyta boiska została podniesiona o 50–65 centymetrów i odpowiednio wyprofilowana, co zapewni lepsze odwodnienie i trwałość nawierzchni. Powstał nowy system nawadniania, a wokół obiektu zamontowano piłkochwyty. Wzmocniono również skarpę, a wjazd na teren obiektu zyskał utwardzenie z płyt ażurowych.

Nie zapomniano o komforcie zawodników i widzów. Zamontowano nową tablicę wyników, nowoczesne oświetlenie, a trybuny oraz wejście do szatni zyskały zadaszenie. Dopełnieniem inwestycji jest kontener na sprzęt sportowy. Ławki zostały odmalowane, wymieniono także część wyposażenia, co sprawiło, że cały obiekt wygląda dziś jak nowy.

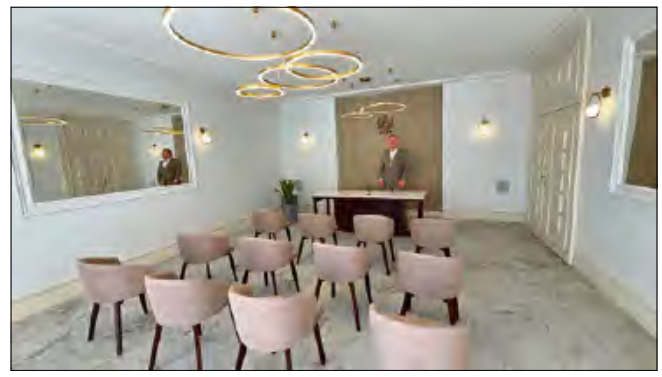
Na modernizację boiska z niecierpliwością czekał nie tylko pierwszy zespół LZS Racławiczki, który w ubiegłym sezonie wywalczył awans do klasy okręgowej, ale przede wszystkim liczna grupa młodych adeptów piłki nożnej. Szkółka piłkarska działająca przy klubie cieszy się ogromnym zainteresowaniem – według szacunków regularnie trenuje tam około 150 dzieci i młodzieży.

Do tematu będziemy wracać w momencie oficjalnego otwarcia zmodernizowanego obiektu. Już teraz jednak wiadomo, że piłkarze i kibice z Racławiczek mogą być dumni ze swojego nowego boiska.

(mim), fot. (dl)

Sala ślubów odzyskała blask po dekadach

Przez lata zatrzymała się tam stylistyka lat 70. i 80. Teraz sala ślubów w Urzędzie Stanu Cywilnego w Strzeleczkach zmieniła się nie do poznania. Zostały odnowione ściany, podłoga i instalacje, pojawiły się nowe lampy, firany, karnisze i przede wszystkim nowy orzeł. Nie wszystko jednak wyrzucono - część starych elementów dostała drugie życie.



Po latach sala ślubów w Strzeleczkach doczekała się więc nie tylko remontu, ale także zupełnie nowego charakteru.

Jedno z najważniejszych „tak" w życiu mieszkańców Strzeleczek będzie teraz padało w zupełnie nowej scenerii. Sala ślubów w miejscowym Urzędzie Stanu Cywilnego przeszła pierwszy w swojej historii gruntowny remont. I trudno mówić tutaj o zwykłym odświeżeniu.

– Sala Ślubów nigdy nie była remontowana. Można powiedzieć, że klimat, który tam panował, to był przełom lat 70. i 80. – mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Metamorfoza objęła praktycznie całe wnętrze. Wyrównano ściany, odnowiono podłogę, wymieniono instalację, kontakty i grzejniki. Pojawiły się również nowe lampy, karnisze, firanki i elementy dekoracyjne. Jednym z najbardziej widocznych nowych akcentów jest orzeł umieszczony w sali ślubów. Zmieniono także zabudowę znajdującą się za miejscem, w którym odbywają się ceremonie.

Stara podłoga wykonana była z kawałków granitu, potocznie nazywanego „salsesonem". Teraz również ten element przeszedł zmianę.

Ciekawostką jest to, że podczas remontu nie zdecydowano się wymienić wszystkich starych elementów. Zachowano między innymi drzwi, które – jak podkreśla burmistrz – były na tyle dobre i charakterystyczne, że szkoda było je usuwać. Zostały poddane renowacji. Podobnie stało się ze starym biurkiem. Ten element również odnowiono, zmieniając jedynie blat. To połączenie nowych elementów z odrestaurowanymi fragmentami starego wyposażenia sprawia, że sala nie jest całkowicie oderwana od swojej historii.

Nowe wnętrze ma przede wszystkim służyć mieszkańcom, którzy właśnie tutaj będą rozpoczynać jeden z najważniejszych rozdziałów swojego życia.

Czy nowa aranżacja przypadnie do gustu przyszłym parom młodym? Pierwsze ceremonie będą najlepszym sprawdzianem. Jedno jest pewne – na kolejne „TAK" Strzeleczki są już przygotowane.

(laba), fot. gmina Strzeleczki

Nowy sprzęt z dofinansowaniem

Ochotnicza Straż Pożarna w Łowkowicach otrzymała nowy quad ratowniczy. Pojazd będzie wykorzystywany podczas działań ratowniczych, szczególnie w miejscach trudno dostępnych dla samochodów pożarniczych. To kolejny krok w kierunku zwiększenia możliwości operacyjnych strażaków i podniesienia bezpieczeństwa mieszkańców.



Nowy quad ratowniczy to inwestycja w bezpieczeństwo.

Zakup został sfinansowany z dwóch źródeł. Z budżetu gminy, dzięki środkom sołectwa Łowkowice oraz sołectwa Komorniki, przekazano 40 tysięcy złotych. Kolejne 12,5 tysiąca złotych stanowił wkład własny OSP Łowkowice. Dzięki tej współpracy jednostka zyskała sprzęt, który znacząco ułatwi prowadzenie akcji w trudnym terenie.

Nowy quad ratowniczy to inwestycja w bezpieczeństwo, która pozwoli strażakom szybciej i skuteczniej docierać do poszkodowanych w miejscach, gdzie tradycyjne wozy nie są w stanie dojechać. Strażacy z OSP Łowkowice dziękują za wsparcie i już zapowiadają, że sprzęt będzie służył lokalnej społeczności przez wiele lat.

(mim), fot. (OSP Łowkowice)

Trzy dni muzyki i rodzinnej zabawy

W dniach od 14 do 16 sierpnia w Łowkowicach odbył się tradycyjny festyn na Bagienku, który na trzy dni przyciągnął mieszkańców i gości z całej okolicy. Organizatorzy przygotowali bogaty program, w którym każdy - niezależnie od wieku - mógł znaleźć coś dla siebie.



To było wielkie strażackie święto w Łowkowicach.

Wydarzenie rozpoczęło się w piątkowy wieczór 14 sierpnia o godzinie 20.00 zabawą taneczną, którą poprowadził DJ Mauser z formacji Sand Fest Łowkowice. Sobota była dniem szczególnie aktywnym – o godzinie 14.00 odbyły się III Zawody DDP, a także uroczyste przekazanie nowego sprzętu dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Łowkowicach. Wieczorem uczestników porwała zabawa taneczna z DJ Greg.

Niedzielny program rozpoczął się o godzinie 15.00 koncertem orkiestry dętej. Na najmłodszych czekały liczne atrakcje – była Akademia Tanecznego Wychowania, piana party, przejażdżki magiczną kolejką, gry i zabawy oraz pokazy sprzętu strażackiego. Dużym zainteresowaniem cieszył się także Waserbalkids – wodna atrakcja dla dzieci. Nie zabrakło również bogato zaopatrzonego bufetu, który serwował przekąski i dania na każdą porę dnia.

Organizatorzy zadbali o każdy szczegół, a frekwencja potwierdziła, że festyn na Bagienku to jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu wsi.

(mim), fot. sołectwo Łowkowice

eprasa.pl 2498d477fe





Pokaż nam gdzie najchętniej czytasz swój Tygodnik w okresie wakacyjnym, a my Cię nagrodzimy!

Wystarczy zrobić trzy kroki...

1) **Wziąć do ręki wakacyjny numer „Tygodnika Krapkowickiego"** (w grę wchodzą numery, które ukazały się w lipcu oraz sierpniu 2026 r.)
2) **Zrobić zdjęcie** (np. w podróży, na tle krajobrazu, bądź w miejscach gdzie najlepiej czyta Ci się naszą gazetę - w domu, na balkonie, na działce itp.)
3) **Zdjęcie przesłać na adres mailowy:** redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl



W treści maila należy podać swoje imię i nazwisko oraz telefon kontaktowy. Można również dostarczyć zdjęcie wraz ze swoimi danymi na odwrocie, osobiście do naszej redakcji: Tygodnik Krapkowicki, ul. Opolska 50/S2, 47-300 Krapkowice.
4) Zdjęcia można przesyłać/dostarczyć w każdym momencie jednak nie później niż 31 sierpnia 2026 r. W zabawie można brać udział maksimum trzy razy.
5) Dla uczestników konkursu przewidujemy upominki, których wręczenie nastąpi po wcześniejszym ustaleniu terminu spotkania.
6) Otrzymane zdjęcia będą mogły być publikowane w papierowym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego" jak również na profilach gazety w mediach społecznościowych z podaniem danych autora zdjęcia.

Burmistrz Strzeleczek informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach oraz na stronie internetowej Urzędu i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym. Przedmiotem użyczenia jest pomieszczenie znajdujące się w budynku położonym w miejscowości Dobra, przy ul. Szkolnej 2.

Więcej informacji na stronie: www.bip.strzeleczki.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Na podstawie § 6 ust. 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Burmistrz Strzeleczek
Ogłasza II ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż **lokalu mieszkalnego nr 4** o powierzchni użytkowej **38,71 m²** położonego **w Zielinie przy ul. Prudnickiej 9 na działce nr 187/1 o powierzchni 0,2710 ha, obręb Zielina** wraz z pomieszczeniami przynależnymi – piwnicą o powierzchni **7,05 m²** i strychem o powierzchni **17,76 m²** oraz udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym **1972/10000 części**, dla którego Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich prowadzi księgę wieczystą nr **OP1S/00050370/7**. Lokal położony jest na I piętrze. Dla danego obszaru nie sporządzono miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Strzeleczki, obszar opisano symbolem: I.M oraz I.P, co oznacza: I.M – obszary o poprawnej strukturze przeznaczone do utrzymania lub modernizacji, tereny zabudowy zagrodowej, mieszkalnej jednorodzinnej i wielorodzinnej, I.P – obszary o poprawnej strukturze przeznaczone do utrzymania lub modernizacji, tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów. Sposób użytkowania nieruchomości – działka zabudowana budynkami mieszkalnymi i budynkiem gospodarczym.

Do lokalu wydane jest świadectwo charakterystyki energetycznej.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu jest wolna od obciążeń i zobowiązań wobec osób trzecich.

Cena wywoławcza – 71 680,00 zł
(słownie: siedemdziesiąt jeden tysięcy sześćset osiemdziesiąt złotych 00/100),
w tym: cena lokalu – 36 272 ,00 zł, cena udziału w gruncie – 35 408,00 zł.

Na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 z późn.zm.) – sprzedaż niniejsza zwolniona jest od podatku od towarów i usług VAT. W przypadku zmiany przepisów powyższej ustawy do ceny sprzedaży nieruchomości będzie doliczony podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu **1 października 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach, Rynek 4, budynek A, I piętro – Sala Narad.

I przetarg zakończony wynikiem negatywnym odbył się w dniu 15 czerwca 2026 r.

Warunek przystąpienia do przetargu:

Wadium w wysokości 7 168,00 zł (słownie: siedem tysięcy sto sześćdziesiąt osiem złotych, 00/100) należy wpłacić na konto nr: **77 8883 1028 2003 0000 2293 0001** prowadzone przez Bank Spółdzielczy Gogolin Oddz. Strzeleczki najpóźniej do dnia **28 września 2026 r.** (wpłacając wadium należy podać imię i nazwisko osoby przystępującej do przetargu oraz adres lokalu mieszkalnego). Za zachowanie terminu wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na ww. rachunek bankowy.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, o którym mowa w art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników zostanie zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia jego zamknięcia.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania pełnej wpłaty kwoty osiągniętej w przetargu przed zawarciem umowy notarialnej oraz poniesienia kosztów notarialnych związanych z nabyciem ww. nieruchomości na własność.

Do przetargu należy przystąpić osobiście lub przez pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem szczególnym potwierdzonym notarialnie. W przypadku ustawowej wspólności majątkowej wymagana jest obecność obojga małżonków na przetargu lub pełnomocnictwo udzielone przez nieobecnego małżonka w formie aktu notarialnego do uczestnictwa w przetargu w jego imieniu i składania oświadczeń w jego imieniu. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do złożenia w dniu przetargu pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z klauzulą informacyjną o przetwarzaniu danych osobowych.

W przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów Burmistrz Strzeleczek może odwołać przetarg.

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu, stronie internetowej Urzędu i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu oraz na tablicy ogłoszeń w miejscowości Zielina. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w prasie lokalnej – Tygodniku Krapkowickim.

Oględziny lokalu możliwe są po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w godzinach pracy Urzędu. Bliższych informacji udziela Referat Ochrony Środowiska i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach, Rynek 4, budynek B, I piętro, pokój nr 111, tel. 77/407 66 63.

Burmistrz Strzeleczek
Marek Pietruszka

eprasa.pl 2498d477fe

Plan ogólny przegłosowany

To było najważniejsze głosowanie sierpniowej sesji Rady Gminy Walce. Po miesiącach dyskusji, uwag i napięć wokół przyszłego zagospodarowania gminy radni zdecydowali o uchwaleniu planu ogólnego. Za było 11 osób, przeciw - 3.

Plan ogólny gminy Walce został uchwalony. Decyzja zapadła podczas XL sesji Rady Gminy Walce, we wtorek 18 sierpnia. Głosowanie zakończyło się przyjęciem uchwały XL/283/2026, uwzględniającej zmiany przyjęte przez radę.

Nie był to jednak zwykły punkt porządku obrad. Dokument od dłuższego czasu budził w gminie emocje, ponieważ dotyczy tego, gdzie w przyszłości będzie można budować domy, jak zostaną potraktowane tereny rolnicze i w jakim kierunku może rozwijać się gmina Walce.

11 za, 3 przeciw

Za uchwaleniem planu ogólnego opowiedziało się 11 radnych.

Przeciwko uchwale zagłosowało trzech radnych.

Nikt nie wstrzymał się od głosu. Jeden radny był nieobecny.

W praktyce oznacza to, że projekt uzyskał wyraźną większość rady, choć sam wynik pokazuje również, że w sprawie, która od miesięcy dzieli mieszkańców, nie było pełnej zgody.



Samo głosowanie trwało chwilę. Jego skutki będą natomiast odczuwalne przez lata.

Dlaczego plan budził tyle emocji?

Plan ogólny to nie dokument, który mieszkańcy zauważą od razu na ulicy. Nie oznacza rozpoczęcia konkretnej budowy czy zamknięcia konkretnej drogi. Jego znaczenie jest jednak znacznie większe.

Dokument określa ramy przyszłego zagospodarowania przestrzennego gminy. W praktyce będzie miał wpływ m.in. na to, które obszary mogą być przeznaczane pod zabudowę mieszkaniową, gdzie pozostaną tereny rolnicze i w jakich miejscach możliwy będzie dalszy rozwój poszczególnych miejscowości.

(wh), fot. gmina Walce

Czuli się jak w domu

Najpierw to oni przyjechali do Rozkochowa w gminie Walce. Teraz przyszedł czas na rewizytę. Druhowie z OSP Rozkochów wraz z przedstawicielami KGW i DFK odwiedzili swoich imienników z Małopolski. Były strażackie rozmowy, wspólne świętowanie i miejsce, które dla gospodarzy ma szczególne znaczenie.

Historia tej znajomości zaczęła się kilka miesięcy temu, choć oba Rozkochowy dzielą setki kilometrów. W grudniu 2025 roku strażacy z OSP KSRG Rozkochów w województwie małopolskim przyjechali do swoich kolegów z Rozkochowa w gminie Walce.

Pierwsze spotkanie szybko pokazało, że wspólna nazwa miejscowości to tylko początek. Rewizyta odbyła się podczas tegorocznych dożynek gminnych w Rozkochowie. Na zaproszenie wójta gminy Babice, sołtysa Rozkochowa Grzegorza Kulawika, wiceprzewodniczącego Rady Gminy Babice Michała Martyny oraz prezesa OSP KSRG Rozkochów Marcina Halbiny do Małopolski udała się delegacja z Rozkochowa w gminie Walce.

W wyjeździe uczestniczyli nie tylko druhowie. OSP towarzyszyli przedstawiciele Koła Gospodyń Wiejskich oraz DFK. Dzięki temu spotkanie stało się okazją nie tylko do dalszego zacieśniania strażackiej współpracy, ale również do poznania lokalnej społeczności i życia drugiego Rozkochowa. Jednym z ważnych punktów wizyty było zwiedzanie miejscowej remizy oraz ośrodka rekreacyjnego OSP Rozkochów. Gospodarze zadbali o to, by goście z gminy Walce poznali nie tylko remizę, ale również sam Rozkochów i jego mieszkańców. Po wspólnym spotkaniu podczas dożynek delegacja z gminy Walce podziękowała za przyjęcie, gościnność i możliwość poznania miejscowości.

Grudniowe spotkanie i tegoroczna rewizyta pokazują, że czasem do nawiązania wartościowej relacji wystarczy pozornie niewielki szczegół – w tym przypadku wspólna nazwa miejscowości.



Skoro pierwsza wizyta doczekała się rewizyty, niewykluczone, że historia dwóch Rozkochowów będzie miała kolejne rozdziały.

(laba), fot.(OSP Rozkochów)

Nowe skarby w zabytkowym spichlerzu

Porcelana, stare zegarki, atlas świata, książki kucharskie i zboża, z których powstała tegoroczna korona dożynkowa. Zabytkowy spichlerz w Brożcu zyskał nową ekspozycję i zaprasza mieszkańców oraz turystów na wakacyjne zwiedzanie.

Wakacje to dobry moment nie tylko na wyjazdy, ale także na odkrywanie miejsc tuż obok domu. W Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Turystycznego w Brożcu właśnie zakończyła się zmiana części ekspozycji, dzięki której odwiedzający mogą zobaczyć nowe, niezwykle ciekawe eksponaty.

Najwięcej zmian zaszło w gablotach na parterze. Swoje miejsce znalazły tam porcelana, atlas świata, książki kucharskie oraz kolekcja zegarków pochodząca ze zbiorów śp. Pawła Nossola. To przedmioty codziennego użytku, które dziś opowiadają historię dawnych mieszkańców i ich życia.



Zakończyła się zmiana części ekspozycji, dzięki której odwiedzający mogą zobaczyć nowe, niezwykle ciekawe eksponaty.

Nowością jest również ekspozycja przygotowana na piętrze zabytkowego spichlerza. Poświęcono ją różnym gatunkom zbóż, a szczególne miejsce zajmują kłosy wykorzystane do wykonania tegorocznej korony żniwnej z Brożca. Dzięki temu odwiedzający mogą zobaczyć, z jakich roślin powstało jedno z najważniejszych dzieł dożynkowego rękodzieła w miejscowości. To ciekawy sposób na pokazanie, że tradycja żniw nie kończy się na samych dożynkach – zaczyna się znacznie wcześniej, na polu.

Opiekunowie spichlerza zapowiadają, że na tym zmiany ekspozycji się nie kończy. W planach są kolejne prace i nowe eksponaty, które sukcesywnie będą pojawiać się w Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Turystycznego.

Jeśli więc dawno nie odwiedzaliście zabytkowego spichlerza w Brożcu, teraz jest ku temu dobra okazja. Wśród starych przedmiotów i lokalnych pamiątek można znaleźć niejedną historię, której próżno szukać w podręcznikach.

Tym bardziej, że szykuje się wyjątkowy finał wakacji. W sobotę, 29 sierpnia, od 20.00 do północy spichlerz zamieni się w nocne muzeum. W programie znalazło się zwiedzanie ekspozycji stałej, prezentacja nowych eksponatów oraz quiz dla dzieci „Spichlerzowe tajemnice".

(laba), fot. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Brożec

eprasa.pl 2498d477fe

Coolturalni ludzie powiatu krapkowickiego

Powiat Krapkowicki W sercu Opolszczyzny www.powiatkrapkowicki.pl

Fair Play

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego

15 lat krapkowickiej „Pasji”. Od lokalnej inicjatywy po ogólnopolskie sukcesy

Stowarzyszenie Twórców i Artystów „Pasja” obchodzi w tym roku jubileusz 15-lecia. Działająca od 2009 roku organizacja, która swoją siedzibę znalazła w filii Krapkowickiego Domu Kultury przy ulicy Damrota, może pochwalić się nie tylko własną galerią „Studnia”, ale i ogólnopolskimi nagrodami, które w 2026 roku trafiły do trójki jej członków. Dziś „Pasja” to przestrzeń otwarta zarówno dla uznanych twórców, jak i debiutantów, a jej prezesem od marca 2025 roku jest Artur Morka.

Gdy w 2009 roku grupa lokalnych artystów postanowiła zawiązać stowarzyszenie, nikt nie przypuszczał, że inicjatywa przetrwa półtorej dekady i wypracuje sobie stałe miejsce na kulturalnej mapie powiatu krapkowickiego. Pierwszym wsparciem dla twórców był ksiądz Krzysztof Wojnarowski, proboszcz parafii Ducha Świętego w Krapkowicach-Otmęcie. Jeszcze przed oficjalną rejestracją stowarzyszenia udostępnił on pomieszczenia Domu Parafialnego, organizował pokazy prac i wielokrotnie wspierał artystów. Dziś „Pasja” ma własną siedzibę przy ulicy Damrota 2, a od 2011 roku działa także Galeria „Studnia” przy ulicy Młyńskiej 3. Obiekt ten udostępnił stowarzyszeniu właściciel restauracji „Zamkowy Młyn” Rudolf Wojtala, a w prowadzenie galerii zaangażowani są również Aleksander i Ewelina Wojtalowie.

– To takie centralne miejsce, gdzie nasi artyści się spotykają, wystawiają prace, organizują wernisaże i spotkania. Na przestrzeni tych piętnastu lat, to był kamień milowy dla naszego stowarzyszenia – mówi prezes Artur Morka, podkreślając, że klimatyczne wnętrza galerii przyciągają nie tylko mieszkańców, ale też turystów odwiedzających hotel znajdujący się w tym samym kompleksie.

Nagrody i sukcesy

W kwietniu 2026 roku członkowie „Pasji” wrócili z 60. Jubileuszowego Konkursu Aneks Twórczości Artystycznej ATA z trzema prestiżowymi nagrodami. Największy sukces odniosła Agata Szmanta, zdobywając I miejsce w kategorii malarstwo. Na podium stanęli również Maria Wandrowska (II miejsce w rzeźbie) oraz Ryszard Opolski (III miejsce w swojej kategorii). Jak zaznacza prezes, dla dwojga z nich był to debiut na tym konkursie. Sukcesy nie zmieniły codziennego trybu pracy stowarzyszenia, ale – jak przyznaje Artur Morka – potwierdziły, że w regionie nie brakuje talentów.

– Wielu artystów tworzy do szuflady – dodaje prezes stowarzyszenia. - My zachęcamy, żeby się pokazali. Często po pierwszej wystawie okazuje się, że drzemie w nich duży potencjał – dodaje.

Wernisaże w Galerii „Studnia” gromadzą coraz liczniejszą publiczność. Ostatnie wydarzenie pokazało, że lokalna sztuka – malarstwo, rzeźba, fotografia, poezja – cieszy się autentycznym zainteresowaniem. Podczas wystawy zaprezentowano m.in. prace Grażyny i Zbigniewa Majewskich, znanych w okolicy specjalistów od haftu krzyżykowego, którzy od lat dbają o galerię i budują jej społeczność.



Prezes Stowarzyszenia Twórców i Artystów „Pasja” w Krapkowicach Artur Morka. Funkcję pełni od marca 2025 roku.

– Filarami początków „Pasji” są państwo Majewscy – przyznaje Artur Morka. – Zawsze troszczyli się o to, żeby ludzie do nas przychodzili i z nami byli.

Stowarzyszenie może też liczyć na wsparcie samorządu. Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura regularnie uczestniczy w wydarzeniach organizowanych przez „Pasję”, a gmina pomaga w pozyskiwaniu środków na działalność. Dotacje i współpraca z instytucjami publicznymi pozwalają realizować kolejne wystawy oraz warsztaty dla odbiorców w różnym wieku.

15 lat „Pasji”, która nie gaśnie

Artur Morka, który funkcję prezesa objął w marcu 2025 roku, podkreśla, że do stowarzyszenia przyszedł z myślą o pomocy seniorom – to oni zwracali uwagę na brak młodszych członków. Z czasem jednak do „Pasji” zaczęły dołączać nowe osoby, a wernisaże przyciągają coraz szerszą publiczność.

– Dla mnie „Pasja” to twórczość artystyczna – mówi Artur Morka. – Staram się pozyskiwać środki na cele stowarzyszenia, pomagać i robić co mogę. Mam nadzieję, że na naszym koncie będą kolejne sukcesy.

W rozmowie z nami prezes zwrócił uwagę na barierę, jaką odczuwają niektórzy potencjalni goście.

– Ludzie mówią, że to nie miejsce dla nich, bo nie znają się na sztuce – mówi Artur Morka. – A ja zachęcam: wystarczy przyjść, zobaczyć. Może ktoś zakocha się w tym miejscu.

Galeria jest otwarta na wszystkich, a różnorodność prezentowanych dzieł – od rzeźby ogrodowej po poezję – sprawia, że każdy znajdzie coś dla siebie. Przykładem jest Adam Taradejna z Krapkowic, który przez 20 lat pisał wiersze do szuflady. Gdy w końcu zdecydował się je odczytać podczas wernisażu, spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

Co będzie dalej, czas pokaże

Patrząc w przyszłość, stowarzyszenie planuje kontynuować cykl wystaw i wernisaży, a także zachęcać młodych ludzi do udziału w swoich działaniach.

– W młodych ludziach jest nadzieja – podkreśla Artur Morka. – Cały czas zachęcamy, aby przychodziły do nas także młode osoby. Zależy nam, żeby w stowarzyszeniu cały czas była ta wymiana i rotacja.

Choć szczegółowe plany rodzą się na bieżąco, jedno jest pewne: „Pasja” – jak sama nazwa wskazuje – nie zamierza gasnąć. A jej najnowsze sukcesy ogólnopolskie są dowodem, że krapkowiccy twórcy mogą konkurować z artystami z całego kraju, promując miasto daleko poza granicami powiatu.

(matt)





eprasa.pl 2498d477fe

Przebudowa ulicy Ogrodowej w Żyrowej

W związku z rozpoczęciem prac budowlanych na ulicy Ogrodowej w Żyrowej, na odcinku około 465 metrów, wprowadzono czasową zmianę organizacji ruchu. Kierowcy i piesi muszą liczyć się z utrudnieniami oraz koniecznością stosowania się do tymczasowego oznakowania.

Od dnia rozpoczęcia ciężkich robót budowlanych na ulicy Ogrodowej w Żyrowej występują czasowe utrudnienia w ruchu drogowym. Przyczyną jest demontaż dotychczasowej nawierzchni oraz realizacja zaplanowanego zakresu prac inwestycyjnych.

Gmina Zdzieszowice opublikowała mapę z naniesionymi zmianami w organizacji ruchu.



Gmina Zdzieszowice opublikowała mapę z naniesionymi zmianami w organizacji ruchu.

Zakres prowadzonych robót obejmuje przebudowę drogi na długości około 465 metrów. W ramach inwestycji wykonana zostanie również przebudowa zjazdów oraz dojść dla pieszych. Prace przewidują budowę nowego odwodnienia oraz przebudowę infrastruktury technicznej, która koliduje z projektowanym układem drogowym.

Władze gminy zaapelowały do mieszkańców i wszystkich użytkowników drogi o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie placu budowy. Podkreślono również potrzebę wyrozumiałości oraz bezwzględnego przestrzegania tymczasowego oznakowania poziomego i pionowego.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Spotkanie z klubową historią

Członkowie LKS Victoria Żyrowa, wraz z sołtysem i Radą Sołecką, złożyli wizytę panu Józefowi, byłemu zawodnikowi i działaczowi klubu, który 17 sierpnia ukończył 90 lat. Spotkanie odbyło się 18 sierpnia.



Wizyta u solenizanta z okazji 90. urodzin.

Zawodnicy oraz członkowie klubu LKS Victoria Żyrowa odwiedzili pana Józefa. Wizyta miała związek z jubileuszem solenizanta, który dzień wcześniej obchodził 90. urodziny.

Pan Józef jest postacią znaną w historii klubu. W przeszłości występował jako zawodnik, pełnił funkcje działacza, a obecnie pozostaje kibicem LKS Victoria Żyrowa. Przedstawiciele klubu złożyli jubilatowi życzenia, życząc zdrowia, spokoju i dalszych dobrych chwil. Czas spędzony z solenizantem został zwieńczony wspólną fotografią.

(matt), fot. (LKS Victoria Żyrowa)

Pielgrzymkowy przystanek w Jasionej

W miejscowości Jasiona, na terenie gminy Zdzieszowice 18 sierpnia zatrzymali się uczestnicy 50. Pieszej Pielgrzymki z Opola na Jasną Górę. Mieszkańcy sołectwa umożliwili pątnikom odpoczynek, zapewniając poczęstunek, ciepłe napoje oraz dostęp do toalety i wody do odświeżenia.



Pątnicy 50. Pieszej Pielgrzymki z Nysy na Jasną Górę zatrzymali w Jasionej, gdzie mogli się posilić i odpocząć przed dalszą drogą.

Pątnicy strumienia opolskiego, którzy wyruszyli na szlak 18 sierpnia dotarli do Jasionej w ramach jubileuszowego marszu. Po wejściu do wsi skorzystali z przygotowanego przez gospodarzy postoju. Mieszkańcy gminy częstowali pielgrzymów nie tylko na miejscu, ale także na trasie przemarszu. W organizację wsparcia włączyły się lokalne podmioty: Gospodarstwo Gorzellik oraz OSP KSRG Jasiona, które udzieliły pomocy logistycznej i rzeczowej. Po zakończeniu przerwy grupa kontynuowała wędrówkę w kierunku Częstochowy.

Tegoroczne pielgrzymowanie ma wymiar szczególny ze względu na 50. rocznicę wydarzenia. W słowie skierowanym do pątników biskup Andrzej Czaja wskazał, że wspólna droga służy formacji duchowej oraz umacnianiu wspólnoty kościelnej, opartej na życzliwości i świadectwie. Hierarcha zachęcił również do modlitwy o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, a także o posługi w Kościele oraz o małżeństwa sakramentalne. Mieszkańcy Jasiony podkreślili swoją satysfakcję z możliwości stworzenia pielgrzymom chwili wypoczynku i serdecznego przyjęcia.

(matt), fot. sołectwo Jasiona

Razem wyremontowali przystanek

Mieszkańcy Oleszki, przy wsparciu sponsorów, wyremontowali przystanek autobusowy, wykorzystując kamień wapienny. To kolejny dowód na to, że wspólnymi siłami można zmienić miejscowość na lepsze.



Remont przystanku stanowi kolejne działanie wykonane w ramach lokalnych inicjatyw.

W sołectwie Oleszka zakończono prace związane z remontem przystanku. Przedsięwzięcie zostało zainicjowane przez mieszkańców, którzy podjęli się organizacji i wykonania robót. Do udziału w pracach przystąpili ochotnicy z miejscowości, angażując swój czas i siły robocze.

Materiałem wybranym do budowy wiaty i elementów przystanku był kamień wapienny. Decyzja o jego zastosowaniu wynikała z dbałości o spójność wizualną z istniejącą zabudową i krajobrazem Oleszki.

Wsparcie inicjatywy zapewnili lokalni sponsorzy, dostarczając niezbędne materiały. Ich wkład umożliwił realizację projektu.

Do października zaplanowano dokończenie pozostałych elementów wykończeniowych.

(matt), fot. sołectwo Oleszka



eprasa.pl 2498d477fe

Czas zaopatrzyć spiżarnie – nadchodzi „Straganik”

Regionalne produkty, domowe przetwory i smaki prosto od ich twórców ponownie zagoszczą w centrum Krapkowic. W czwartek, 27 sierpnia, Plac Eichendorffa po raz kolejny zamieni się w niewielki, ale pełen aromatów bazarek.

Lato to czas, kiedy szczególnie chętnie sięgamy po świeże warzywa i owoce, przetwory oraz swojskie wyroby. To również dobry moment, by pomyśleć o przygotowaniu domowej spiżarni na jesień i zimę. Okazją do tego będzie kolejna odsłona krapkowickiego „Straganika”. W czwartek na Placu Eichendorffa pojawią się wystawcy oferujący produkty, które trudno znaleźć na sklepowych półkach. Będzie można kupić między innymi miód prosto z pasieki, swojskie wędliny, domowe ciasta, kiszonki, rzemieślnicze sery, w tym również kozie, naturalne „żywe” octy, kompoty, dżemy, jaja z wolnego wybiegu itp.

To właśnie bezpośredni kontakt z producentami jest jednym z największych atutów wydarzenia. Kupujący mogą nie tylko zaopatrzyć się w świeże produkty, ale także porozmawiać z ich twórcami, degustować specjały, dowiedzieć się, jak powstają i poznać historie stojące za regionalnymi wyrobami.

Krapkowiczanie zdążyli już przyzwyczaić się do regularnych spotkań na Placu Eichendorffa. Wielu mieszkańców zagląda na mini-bazarek po sprawdzone smaki, a także po nowości.



Straganik na Placu Eichendorffa w Krapkowicach to okazja do zakupu świeżych, regionalnych produktów prosto od ich wytwórców.

– Lubię tutaj przychodzić, bo można kupić naprawdę świeże produkty, a przy okazji porozmawiać z osobami, które je przygotowują. To zupełnie inne zakupy niż w markecie – mówiła „Tygodnikowi Krapkowickiego” podczas ostatniej edycji „Straganika” pani Katarzyna z Krapkowic.

Podobne zdanie ma pani Zofia z Gogolina.

– Zawsze tutaj znajdę coś dla siebie – czy to warzywa, sery i domowe przetwory. Szczególnie podoba mi się to, że są to produkty od regionalnych wystawców.

Dla mieszkańców takie spotkania stały się już stałym elementem miejskiego kalendarza.

– Straganik dobrze się przyjął w Krapkowicach. Zaglądam tutaj regularnie, bardzo smakują mi kiszone warzywa oraz sery. – chwaliła pani Janina z Krapkowic.

Najbliższy krapkowicki „Straganik” odwiedzi miasto Meluzyny już w czwartek 27 sierpnia. Zakupy będzie można robić od godziny 14.00 do 17.00. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy cenią regionalną żywność, naturalne produkty i zakupy bezpośrednio od ich wytwórców. Dla wielu mieszkańców będzie to także okazja do krótkiego spotkania i rozmowy przy straganach pełnych letnich smaków.

Dawid Laskowski



ISDM solutions

ISDM SOLUTIONS SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
z siedzibą: ul. KAMIENNA 9 , 47- 300 KRAPKOWICE

zatrudni na stanowisko:

Koordynator / Specjalista ds. rozliczeń na rynki DACH

(wymóg konieczny: znajomość języka niemieckiego)

Zakres obowiązków:

- bieżące wsparcie Kierownika Projektu w prowadzeniu projektów
- nadzór nad poprawnym kompletowaniem dokumentów projektu podczas rozpoczęcia prac, w trakcie realizacji i po zakończeniu projektu,
- prowadzenie korespondencji w języku niemieckim
- dbanie o terminowe dostarczanie dokumentów firmowych dla klientów
- organizacja zakwaterowania i samochodów dla pracowników
- prowadzenie Ewidencji Czasu Pracy (ECP) - zestawienie globalne z uwzględnieniem norm czasowych w danych krajach wykonywanych prac
- weryfikacja i nadzór nad listami obecności - spływ dokumentów do firmy, ewidencjonowanie.
- weryfikacja stanu urlopów (urlopy PL, kasy urlopowe itd.), kompletność wniosków urlopowych
- kompletowanie ewidencji przebiegu pojazdów (karty drogowe)
- prowadzenie banku godzin dla kontraktów podlegających pod SOKABAU i inne
- zgłaszanie pracowników do Zoll (Niemcy),

Praca w biurze w Krapkowicach połączona z kilkudniowymi wyjazdami do krajów niemieckojęzycznych.
Wynagrodzenie : 8800 zł brutto.

CV można przesyłać pod adres e-mail: office@isdmsolutions.pl Szczegóły pod nr tel. 531 508 138

eprasa.pl 2498d477fe



NR 12 (68) SIERPIEŃ 2026

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Sportowa przebudowa z materiałami Heidelberg Materials

Koncern cementowy Heidelberg Materials przybliża historię hiszpańskiego obiektu, którego modernizacja oparła się o dostarczone przez niego spoiwo. Stadion, pierwotnie projektowany z myślą o lekkiej atletyce i igrzyskach olimpijskich, w 2013 roku przeszedł w ręce klubu Atlético Madryt, co pociągnęło za sobą prace budowlane.

Pierwotne plany zagospodarowania terenu nie zakładały użytkowania stadionu wyłącznie przez drużynę piłkarską. Obiekt miał pełnić funkcję areny lekkoatletycznej, a w szerszej perspektywie – być zapleczem dla zmagań olimpijskich. Ostateczny kierunek zmian nadało przejęcie stadionu przez Atlético de Madrid w 2013 roku. Nowy gospodarz wymusił decyzję o przebudowie.

Zakres prac objął wzniesienie dodatkowych trybun oraz montaż nowych elementów konstrukcyjnych. Celem było zwiększenie pojemności obiektu, aby umożliwić liczniejszej grupie kibiców udział w meczach. Do wzmocnienia istniejącej konstrukcji wybrano wyrób Heidelberg Materials. Firma dostarczyła cement oznaczony jako i. tech ULTRA 52.5 R/SR.



Przy przebudowie stadionu Atlético de Madrid wykorzystano materiały Heidelberg Materials.

Produkt charakteryzuje się wysoką wytrzymałością mechaniczną. Przeznaczono go do zastosowań wymagających odporności na agresywne oddziaływanie chemikaliów, w tym na siarczany. Zastosowanie tego materiału miało podnieść parametry nośne obiektu. Solidna konstrukcja stanowi zatem element towarzyszący sportowym emocjom rozgrywanym na madryckim stadionie.

(matt), fot. Fb Heidelberg Materials Polska

Ponad 50 gatunków dzikich pszczół żyje w kopalni: jest tu dla nich pół hektara „stołówki”

Na pierwszy rzut oka trudno o bardziej przemysłowe miejsce. Kopalnia wapienia, ciężki sprzęt i surowiec wykorzystywany do produkcji cementu. A jednak właśnie tutaj znaleziono miejsce dla ponad 50 gatunków dzikich pszczół. Mają kwitnące rośliny, gliniane „hotele” i – jak się okazuje – całkiem dobre warunki do życia.

Kopalnia Wapienia Górażdże kojarzy się przede wszystkim z wydobyciem surowca. Tymczasem jej pokopalniane tereny stały się także miejscem prowadzenia działań na rzecz ochrony owadów zapylających. Projekt „Kopalnia Dzikich Pszczół” jest realizowany przez Heidelberg Materials Polska wspólnie ze Stowarzyszeniem Natura i Człowiek.

I nie chodzi tutaj o jedną czy dwie pszczoły, które przypadkiem pojawiły się wśród przemysłowego krajobrazu. Na terenie kopalni zidentyfikowano już ponad 50 gatunków dzikich pszczół.



Dzikich pszczół jest w Polsce znacznie więcej – a wiele z nich prowadzi samotny tryb życia i potrzebuje zupełnie innych warunków niż pszczoły hodowane przez człowieka.

Pół hektara dla zapylaczy

Jednym z najważniejszych elementów projektu jest zapewnienie owadom odpowiedniej bazy pokarmowej. Na około 0,5 hektara stanowisk pokopalnianych wysiano i posadzono rodzime rośliny kwitnące. Wśród nich znalazły się m.in. koniczyna czerwona i biała, komonica, wyka, przelot oraz traganek. Pojawiły się również szałwie, mikołajki, chabry i lnice. To nie jest przypadkowa łąka. Rośliny zostały dobrane tak, aby zapewniać zapylaczom pokarm przez możliwie długi okres sezonu.

A skoro jest jedzenie, potrzebne jest jeszcze miejsce do zamieszkania.

Pszczeli hotel z gliny, betonu i drewna

Właśnie dlatego na terenie kopalni powstały specjalne „hotele dla pszczół”. Ich konstrukcja może zaskakiwać.

Zamiast gotowych, sklepowych domków wykorzystano przede wszystkim lokalne materiały. Hotele mają formę glinianych prostopadłościanów z betonowym rdzeniem i drewnianymi elementami. Zostały wykonane ręcznie przez pracowników firmy Górażdże oraz członków Stowarzyszenia Natura i Człowiek. Mają zapewnić dzikim pszczołom miejsca odpowiednie do gniazdowania.

Projekt nie jest nowy. Badania nad populacją dzikich pszczół i innych owadów zapylających na terenie kopalni prowadzone są od kilku lat. Już w 2021 roku informowano o zidentyfikowaniu ponad 50 gatunków dzikich pszczół oraz o działaniach związanych z tworzeniem dla nich odpowiednich siedlisk.

Dziś projekt jest kontynuowany, a jego założenie pozostaje proste: im więcej odpowiednich stanowisk, pokarmu i miejsc do gniazdowania, tym lepsze warunki dla zapylaczy.

Kopalnia, która ma drugie życie

W tym projekcie interesujące jest przede wszystkim połączenie dwóch światów, które zwykle postrzegamy jako przeciwieństwa. Z jednej strony mamy przemysł i wydobycie wapienia. Z drugiej – kwitnące rośliny, owady i działania związane z ochroną przyrody.

Kopalnia Wapienia Górażdże od lat jest wskazywana jako miejsce o wysokich walorach przyrodniczych, a jej tereny były wykorzystywane także przy projektach związanych z ochroną fauny i flory. Dzikie pszczoły pełnią przy tym bardzo konkretną rolę. Zapylają rośliny nie tylko na terenie kopalni, ale również w jej otoczeniu.

Kopalnia nie jest więc dla nich wyłącznie przemysłowym krajobrazem. Stała się także miejscem, w którym mogą znaleźć jedzenie i schronienie.

A to właśnie takie pozornie niewielkie elementy – kwitnące stanowiska, odpowiednie rośliny czy miejsca do gniazdowania – mogą mieć znaczenie dla zachowania populacji zapylaczy. Bo kiedy mówi się o ochronie pszczół, najczęściej myślimy o ulu i pszczole miodnej. Tymczasem dzikich pszczół jest w Polsce znacznie więcej – a wiele z nich prowadzi samotny tryb życia i potrzebuje zupełnie innych warunków niż pszczoły hodowane przez człowieka.

I właśnie dlatego wśród przemysłowego krajobrazu kopalni można dziś usłyszeć coś, czego z wydobyciem wapienia zwykle nie kojarzymy – brzęczenie dzikich pszczół.

Dominika Bassek, fot. Heidelberg Materials Polska

eprasa.pl 2498d477fe

Niewidzialni mieszkańcy naszych lasów – jak cieszyć się naturą i uniknąć nieproszonych gości?

Lato i jesień to czas, gdy chętnie uciekamy z zabetonowanych miast do lasów i parków. Spacer wśród drzew to nie tylko relaks, ale także naukowo potwierdzony sposób na obniżenie poziomu kortyzolu i poprawę nastroju. Jednak w leśnym zaciszu kryją się także niewidzialni mieszkańcy, którzy mogą stanowić dla nas zagrożenie.

Jagody z niespodzianką: tasiemiec wielojamowy

Jednym z największych zagrożeń związanych z leśną aktywnością jest bąblowica wielojamowa (alweokokoza), wywoływana przez mikroskopijnego tasiemca Echinococcus multilocularis. Jego głównym żywicielem w Polsce jest lis – badania prowadzone w latach 2009–2013 wykazały, że nawet 50% lisów w naszym kraju było zarażonych tym pasożytem. Jaja tasiemca są niezwykle odporne na czynniki zewnętrzne, w tym niskie temperatury – potrafią przetrwać do 54 dni w temperaturze -27°C.

Człowiek staje się dla pasożyta żywicielem przypadkowym, gdy połknie jego jaja. Mogą one znajdować się między innymi na nieumytych owocach leśnych, takich jak borówki czy poziomki, a także na grzybach zanieczyszczonych lisimi odchodami. Do zakażenia może dojść również w wyniku kontaktu z zanieczyszczoną glebą lub roślinnością, a następnie przeniesienia jaj do ust.

Po dostaniu się do organizmu człowieka larwy pasożyta docierają przede wszystkim do wątroby, rzadziej do płuc lub mózgu. Tam rozwija się charakterystyczna masa pęcherzyków, która stopniowo niszczy zdrowe tkanki. Przebieg choroby przypomina proces nowotworowy – zmiana ma zdolność naciekania okolicznych tkanek, a nieleczona może prowadzić do zajęcia innych narządów. Z tego powodu bąblowica wielojamowa jest znacznie groźniejsza od bąblowicy jednojamowej. Śmiertelność w przypadku nieleczonej alweokokozy wynosi od 50 do 75%.

Kleszcze - nie tylko borelioza

Spacerując po wysokich trawach w parku czy lesie, narażamy się na spotkanie z kleszczem pospolitym (Ixodes ricinus). Choć najczęściej kojarzymy go z boreliozą, kleszcze mogą przenosić również inne groźne patogeny, w tym pierwotniaki z rodzaju Babesia.

W Polsce kleszcze coraz częściej są nosicielami gatunków takich jak Babesia microti czy B. venatorum, które mogą wywoływać u ludzi babeszjozę, czyli chorobę objawiającą się gorączką, dreszczami i niedokrwistością. Jest ona szczególnie niebezpieczna dla osób z obniżoną odpornością. Co ciekawe, zmiany klimatyczne sprawiają, że kleszcze są aktywne przez coraz większą część roku, a ich zasięg przesuwa się coraz bardziej na północ.



Zmiany klimatyczne sprawiają, że kleszcze są aktywne przez coraz większą część roku.

Kleszcze mogą być również źródłem zakażenia wirusem wywołującym kleszczowe zapalenie mózgu (KZM) – chorobę ośrodkowego układu nerwowego należącą do grupy zakażeń wywoływanych przez wirusy z rodziny Flaviviridae. Choroba ujawnia się zwykle po 7–14 dniach od ukłucia przez kleszcza. Początkowo mogą pojawić się między innymi zawroty głowy, nudności i wymioty. KZM nie przenosi się między ludźmi.

Podstawą profilaktyki jest ochrona ciała przed kleszczami, stosowanie repelentów oraz jak najszybsze mechaniczne usunięcie kleszcza, jeśli dojdzie do ukłucia. W przypadku kleszczowego zapalenia mózgu istnieje również możliwość szczepienia, co odróżnia tę chorobę od innych odkleszczowych chorób.

Parkowe piaskownice

Miejskie parki to dom nie tylko dla dzikich zwierząt, ale także naszych czworonożnych pupili. To właśnie w parkach, na trawnikach i w piaskownicach możemy mieć kontakt z jajami glisty psiej lub kociej (Toxocara canis i T. cati), które wraz z kałem wydalają zarażone zwierzęta.

Do zakażenia dochodzi najczęściej u dzieci bawiących się w piaskownicach lub na trawnikach, gdy inwazyjne jaja pasożyta zostaną przypadkowo przeniesione do ust. Po dostaniu się do organizmu larwy mogą wędrować po różnych narządach – zjawisko to określa się jako zespół larwy wędrującej. Pasożyty mogą uszkadzać między innymi wątrobę, płuca, a nawet gałkę oczną.

Z naszymi zwierzętami domowymi wiąże się również choroba o podobnie brzmiącej nazwie – toksoplazmoza. Nie wywołuje jej jednak glista, lecz pierwotniak Toxoplasma gondii. Objawy toksoplazmozy zależą między innymi od drogi zakażenia oraz stanu układu odpornościowego. Szczególnie niebezpieczne jest zakażenie w czasie ciąży, ponieważ pasożyt może zostać przeniesiony na płód i prowadzić do poważnych powikłań, a nawet poronienia.

Do zakażenia toksoplazmozą może dojść między innymi po spożyciu surowego lub niedogotowanego mięsa, zwłaszcza wieprzowiny i baraniny, zawierającego cysty Toxoplasma gondii. Ryzyko wiąże się również ze spożyciem nieumytych owoców i warzyw zanieczyszczonych kocimi odchodami oraz przypadkowym przeniesieniem pasożyta do ust po kontakcie z zanieczyszczoną ziemią, piaskiem lub żwirem z kociej kuwety.

Ryzyko zakażenia zarówno toksokarozą, jak i toksoplazmozą można ograniczyć, przestrzegając podstawowych zasad higieny. Po powrocie z parku lub placu zabaw, szczególnie przed posiłkiem, należy dokładnie umyć ręce, a w przypadku dzieci także twarz. Ważne jest również mycie rąk po kontakcie z ziemią i piaskiem, dokładne mycie owoców i warzyw przed spożyciem oraz odpowiednia obróbka termiczna mięsa. Warto także pamiętać o regularnym sprzątaniu po zwierzętach i ograniczaniu ich dostępu do piaskownic.

Czy pasożyty są nam potrzebne?

Pasożyty zwykle kojarzą nam się z czymś niepożądanym, czego należy unikać. Z perspektywy człowieka jest to zrozumiałe, gdyż niektóre z nich mogą wywoływać groźne choroby. Jednak nawet pasożyty mają ważne miejsce w przyrodzie. Pasożytnictwo jest naturalnym elementem funkcjonowania ekosystemów i odgrywa ważną rolę w utrzymywaniu ich równowagi.

Pasożyty wpływają na liczebność populacji, ograniczając nadmierny wzrost niektórych gatunków, a także mogą częściej eliminować osobniki słabsze. W ten sposób stają się częścią skomplikowanej sieci zależności, w której organizmy wzajemnie na siebie oddziałują. Usunięcie pasożytów z ekosystemu mogłoby zaburzyć te zależności i prowadzić do trudnych do przewidzenia zmian w całej biocenozie.

Dlatego choć w lesie warto chronić się przed pasożytami, nie należy zapominać, że są one także potrzebnym elementem świata przyrody. Parazytologia, czyli interdyscyplinarna dziedzina nauki zajmująca się pasożytami, pasożytnictwem oraz relacjami między pasożytem a żywicielem, pomaga nam lepiej zrozumieć te zależności.

Gorący temat: zmiany klimatu

Naukowcy alarmują – zmiany klimatu mogą sprzyjać rozprzestrzenianiu się pasożytów. Wzrost średniej temperatury o 1,1°C w ciągu ostatnich 150 lat oraz łagodne, bezśnieżne zimy pozwalają wielu organizmom przetrwać okres, który wcześniej był dla nich zabójczy. Wyższa temperatura może przyspieszać cykle rozwojowe kleszczy i komarów, a także zwiększać przetrwanie niektórych pasożytów w środowisku. W efekcie ich aktywność i zasięg występowania mogą się zwiększać, co wymaga od nas większej ostrożności podczas wypraw w teren.

Współczesna nauka, w tym ekoepidemiologia, wykorzystuje modele matematyczne do przewidywania, jak zmiany klimatu mogą wpływać na dalsze rozprzestrzenianie się chorób pasożytniczych.

Jak się chronić? Złote zasady bezpieczeństwa

Kontakt z pasożytami jest częścią obcowania z naturą, ale przestrzeganie kilku prostych zasad pozwala znacznie ograniczyć ryzyko zakażenia. Po spacerze w lesie, parku czy pracy w ogrodzie warto dokładnie umyć ręce wodą z mydłem, a owoce leśne, warzywa i inne produkty spożywane na surowo – dokładnie umyć. W przypadku dzieci ważne jest również dbanie o czystość piaskownic i ograniczanie dostępu do nich zwierzętom.

Przed wyjściem w teren warto zadbać o odpowiedni ubiór – długie spodnie, zakryte obuwie i repelenty pomagają chronić przed kleszczami i innymi wektorami. Nie należy też zapominać o regularnej profilaktyce przeciwpasożytniczej u zwierząt domowych. Równie ważna jest edukacja i świadomość zagrożeń, także tych występujących w miejskich parkach i na terenach zielonych.

Nie oznacza to jednak, że powinniśmy unikać natury. Kontakt z przyrodą jest ważny dla naszego zdrowia fizycznego i psychicznego. Świadomość obecności pasożytów nie powinna budzić lęku, lecz uczyć rozsądku, szacunku do przyrody i przestrzegania prostych zasad higieny – to właśnie one są naszą najlepszą ochroną.

(ak)

eprasa.pl 2498d477fe

25 lat zamkniętych w obrazach

Nie jest to wystawa, którą ogląda się wyłącznie po to, by zobaczyć obrazy. Adam Taradejna zostawia odbiorcy przestrzeń na własne skojarzenia, emocje i interpretacje. 14 sierpnia w Galerii „Studnia" przy Zamkowym Młynie w Krapkowicach odbył się wernisaż pierwszej autorskiej wystawy artysty, prezentującej przekrój jego twórczości z ostatniego ćwierćwiecza.

Były obrazy, poezja, muzyka i rozmowy. Było też coś, czego nie da się łatwo zamknąć w ramach jednej definicji – osobista opowieść autora o świecie, relacjach między ludźmi i własnym miejscu w rzeczywistości.

Adam Taradejna, urodzony w 1975 roku w Krapkowicach, po raz pierwszy zaprezentował publicznie tak szeroki wybór swojej twórczości plastycznej. Wystawa



Adam Taradejna z jednym ze swoich ulubionych obrazów.

jest podsumowaniem co najmniej 25 lat pracy artystycznej, ale trudno nazwać ją klasyczną retrospektywą.

„Śniadanie", czyli obraz, od którego wszystko się zaczyna

Centralnym punktem wystawy jest obraz „Spectrum", który przez autora określany jest również jako „Śniadanie". To nieprzypadkowe skojarzenie – pierwotnie praca nosiła tytuł „Śniadanie u Tiffanego".

Obraz dobrze pokazuje charakter całej ekspozycji. Taradejna nie prowadzi widza za rękę. Zamiast podawać jedną interpretację, buduje kompozycje, które można odczytywać na wiele sposobów.

W nieregularnych liniach, geometrycznych figurach i płaszczyznach szuka odpowiedzi na pytania dotyczące człowieka i jego relacji z innymi. Powracają relacje „ja–ty", „ja–my" i „ja–oni". Nieprzypadkowo podczas pracy towarzyszy mu muzyka.

Obrazy, poezja i jazz

Podczas wernisażu sztuka wizualna spotkała się również ze słowem i muzyką. W przestrzeni Galerii „Studnia" można było usłyszeć utwory m.in. Johna Adamsa, Milesa Davisa, Henryka Mikołaja Góreckiego, Torda Gustavsena, Aleksandra Kościowa, Meredith Monk, Arvo Pärta, Gary'ego Peacocka, Steve'a Reicha, Tie Break i The Lounge Lizards.

To zestawienie nie było przypadkowe. Muzyka odgrywa ważną rolę również w samym procesie twórczym Adama Taradejny. Artysta maluje przy niej, podobnie jak przy nieodłącznej herbacie. I tutaj jego artystyczna biografia spotyka się z zawodową. Od 2001 roku prowadzi w Krapkowicach sklep Herbaty Świata Astee.

Od Krapkowic po góry Europy

Adam Taradejna jest kulturoznawcą i absolwentem Uniwersytetu Opolskiego, ale ma także wykształcenie stolarskie. Przez lata podróżował autostopem po Polsce i Europie, przemierzał szlaki Sudetów, Beskidów i Tatr, a także Alp, Dolomitów, Apeninów, Pirenejów, Karpat, Islandii czy Korsyki.

Był również inicjatorem wspomnień z okazji 50-lecia Otwartej Galerii Malarstwa na Rynku w Krapkowicach, którą uważa za jedno z najważniejszych wydarzeń artystycznych w historii miasta. Jest także autorem



Wernisaż Adama Taradejny zgromadził bardzo wiele osób chcących poznać twórczość artysty.

opracowania dotyczącego krapkowickiego sgraffita pocztowego.

Teraz do tej listy dopisał kolejną ważną rzecz – swoją pierwszą autorską wystawę.

Autor określa swoją twórczość jako „zakotwiczoną w suprematyzmie geometryczną abstrakcję, której punktem wyjścia jest konstruktywizm". Ale nawet ta definicja nie zamyka wystawy. Ostatecznie to widz decyduje, co zobaczy w poszczególnych pracach.

Wystawę Adama Taradejny można oglądać w Galerii „Studnia" przy Zamkowym Młynie w Krapkowicach do około 8 września.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl

Joanna Bassek

Nasi najmłodsi milusińscy – nasi przyszli Czytelnicy



Eliza Janina Nowaczyk
ze Zdzieszowic
ur.19.08.2026 r.
córka Jessici i Marcina
Waga 3480 g, wzrost 55 cm



Leo Cecot
z Gogolina
ur. 19.08.2026 r.
syn Patrycji i Wojciecha
waga 3190 g, wzrost 52 cm



Iga Zgarda
z Większyc
ur. 09.08.2026 r.
córka Gabrieli i Marcina
waga 2115 g, wzrost 47 cm



Wiktoria Wystrach
z Gwoździc
ur. 18.08.2026 r.
córka Sandry i Mateusza
waga 2780 g, wzrost 55 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), informuje się o wydaniu decyzji Nr 6/2026 z dnia 19 sierpnia 2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla **Burmistrza Gogolina, 47-320 Gogolin ul. Krapkowicka 6** pod nazwą: **„Budowa drogi gminnej na działce nr 680/4 obręb Karłubiec"**.

Lokalizacja inwestycji - na działkach:

Miejsce lokalizacji inwestycji oznaczone w katastrze nieruchomości jako:

identyfikator działek: 160501_4.0014.**680/4**, 160501_4.0014.**727/2**, 160501_4.0014.**766/2**, 160501_4.0014.**766/1**, 160501_4.0014.**729/1**.

Działki położone w liniach rozgraniczających pas drogowy drogi gminnej:

identyfikator działek: 160501_4.0014.**680/4**, 160501_4.0014.**727/2**, 160501_4.0014.**766/2**, 160501_4.0014.**766/1**, 160501_4.0014.**729/1**.

Działki przewidziane do przejęcia na rzecz Gminy Gogolin:

identyfikator działek: 160501_4.0014.**680/4**, 160501_4.0014.**727/2**, 160501_4.0014.**766/2**, 160501_4.0014.**766/1**, 160501_4.0014.**729/1**.

Działki położone poza liniami rozgraniczającymi, ale stanowiące teren niezbędny w związku z koniecznością dowiązania do istniejących dróg publicznych:

Identyfikator działki: 160501_4.0014.680/3.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11 f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach - Wydział Budownictwa i Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112 a w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski.

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Dantels SAMED Powiat Krapkowicki

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

eprasa.pl 2498d477fe

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
MB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

TomiMarkt
Oferta ważna 25.08-31.08
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT


NOGA Z KACZKI
OFERTA WAŻNA: 27.08-01.09
32,99 kg


PIERŚ Z KACZKI SUPREME
OFERTA WAŻNA: 27.08-01.09
32,99 kg


SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI
OFERTA WAŻNA: 27.08-01.09
16,99 kg


GOLONKO WIEPRZOWE TYLNE
OFERTA WAŻNA: 27.08-01.09
7,99 kg


KAPUSTA CZERWONA MŁODA
OFERTA WAŻNA: 27.08-01.09
2,99 szt


ŚLIWKA FIOLETOWA
OFERTA WAŻNA: 27.08-01.09
3,49 kg


NOVASEAFOOD
MORSZCZUK ARGENTYŃSKI FILET bez skóry 0% glazury luz
2,60 100g
26,00 zł/kg


FROSTA
RYBA W PANIERCE 240-300g wybrane rodzaje
10,99 op
36,63-45,79 zł/kg


HORTEX
LODY OWOCOWE 70ml pomarańcza&mango, arbuz
0,99 szt
14,14 zł/l


NIMM2
ŻELKI ŚMIEJŻELKI 90-130g wybrane rodzaje
3,79 szt
29,15-42,11 zł/kg


RITTER SPORT
CZEKOLADA 100g wybrane rodzaje
5,99 szt
59,90 zł/kg


MELITTA
KAWA AUSLESE 500g ziarnista
29,99 szt
59,98 zł/kg


MORS
FRYKADELE RYBNE W ZALEWIE OCTOWEJ luz
2,60 100g
26,00 zł/kg


PUDLISZKI
DANIE GOTOWE 590g wybrane rodzaje
9,49 szt
16,08 zł/kg


SIERPC
SER KASZTELAN klasyczny, śmietankowy luz
3,30 100g
33,00 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze

FELIETON



Sezon ogórkowy

Tragedia na Węgrzech

Dwa tygodnie temu, na węgierskiej autostradzie rozbił się polski autokar. Po prostu na nieszczęście zjechał z drogi i przewrócił się na bok. I to tak niefortunnie, że zginęło kilkanaście osób, a kilkadziesiąt jest rannych. Wracali z Medzugorje – bośniackiego Sanktuarium Maryjnego, nieuznawanego wprawdzie przez Watykan, ale niezmiernie popularnego. Coś to miejsce nie jest dla nas – Polaków najszczęśliwsze, bo przecież parę lat temu, podobnemu, tragicznemu wypadkowi, z wieloma ofiarami śmiertelnymi, także uległ nasz autobus jadący z pielgrzymami do owego Sanktuarium.

Piszę ten felieton jako wieloletni pilot wycieczek autokarowych, przewodnik i także kierowca autokaru. W obu wymienionych przypadkach dotyczących trasy do Medzugorie, autokar prowadzili bardzo doświadczeni kierowcy, cokolwiek to znaczy, bo gdzie mają jeździć ci niedoświadczeni. Ponoć nie przekraczali czasu pracy. Teraz kierowca przeżył. Na pewno będzie się tłumaczył. Zmęczeniem, upałem etc. A jednak prowadzenie autokaru to nie fraszka.

My, zwykli śmiertelnicy, wozimy w naszych samochodach co najwyżej 4 osoby nie licząc kierowcy. Czasami busy zabierają 8 osób i wtedy na pokładzie łącznie z kierowcą jest 9 osób. Wszystko to, co powyżej, to już autokary i ich prowadzenie wymaga specjalnej kategorii prawa jazdy i tzw. karty kierowcy z chipem, którą wkłada się do tachografu, rejestrującego czas pracy kierowców, przerwy w pracy i prędkość pojazdu. Podobnie w ciężarówkach, ale te nie wożą ludzi. Tak więc od kierowców autokarów wymaga się najwyższych kwalifikacji zawodowych. Truizmem, ale jakże prawdziwym, jest stwierdzenie, że dzierżą w swoich rękach nasze życie. Jeden błąd i giną ludzie.

I jak w wypadkach samochodów osobowych, których jest statystycznie i relatywnie dużo więcej, ofiara jest jedna, dwie lub najwyżej kilka, to w wypadku autokaru już kilkanaście lub kilkadziesiąt. No i to żer dla mediów, które wypisują i wygadują wierutne bzdury. To wielka odpowiedzialność być kierowcą autokaru. Ale taki kierowca, to też człowiek. Mimo, że niby lekarsko i psychologicznie przebadany – bo to jeden z warunków uzyskania owej karty kierowcy, to jednak ma swoje słabostki, gorsze i lepsze dni lub kiepskie samopoczucie. Choćby nie wiem jak byli doświadczeni i ile lat pracy mieli za sobą z milionami przejechanych kilometrów. Muszą wykazać żelazną samodyscyplinę i czuwać nad swoimi reakcjami.

I tu nie wiadomo, czy lepszy starszy, stateczniejszy i bardziej doświadczony kierowca, czy wytrzymały młody. Tacy młodzi właśnie, najczęściej w pojedynczych obsadach, wożą ludzi busikami na dalekie trasy, Do Niemiec, Szwajcarii, Belgii czy Holandii. To też jest jakieś wariactwo i niedługo, o ile nie już, ma się w komercyjnych busikach także montować tachografy. Praca kierowcy autokaru i bezpieczeństwo pasażerów obwarowane jest wieloma przepisami. Inny dobowy czas pracy ma kierowca w jednoosobowej obsadzie a inny – dłuższy, kiedy jedzie ich dwóch. Przepisy mówią o maksymalnym czasie jazdy (nie mylić z czasem pracy, bo to dwa różne pojęcia), częstotliwości i długości przerw.

Kierowcy muszą mieć co najmniej 9 godzinną przerwę między cyklami (dobami) – i to najlepiej w hotelu, a nie jak często bywa – na parkingu, kiedy grupa zwiedza jakieś miasto. Wymagane są wolne dni dla kierowców w odstępach tygodniowych i dwutygodniowych (24 lub 48h) i konkretna ilość cykli pracy na danym wyjeździe. To skomplikowana materia, ale sprawdzalna, właśnie dzięki elektronicznemu tachografowi. Kiedyś były tzw. „tarcze" czyli wykresówki – tachografy mechaniczne, ale stwarzało to duże pole dla rozmaitych kombinacji.

Nowoczesne autokary mają przeróżne systemy ostrzegania i bezpieczeństwa, podobnie jak najnowsze samochody osobowe. Należą do nich adaptacyjne tempomaty, ograniczniki prędkości, systemy awaryjnego hamowania, czujniki zmęczenia kierowcy, stabilizatory toru jazdy i wiele innych. A pasażerowie autokaru muszą mieć zapięte pasy, o czym wielu nawet nie chce słyszeć. Gdyby ci biedni ludzie na Węgrzech byli zapięci, ofiar byłoby niepomiernie mniej.

Ale my jesteśmy jakoby zawsze mądrzejsi. I na nic te całe tachografy, elektronika, systemy, jak najczęściej niestety zawodzi człowiek. Tak jak w wypadkach lotniczych. Może jednak trzeba będzie zakazać nocnych przejazdów, np. od godz. 23 do 5 rano. Tyle tylko, że wtedy imprezy turystyczne zapewne zdrożeją i się wydłużą, ale będą za to bezpieczniejsze. Bo noc jest od spania, a nie jechania. To natura czasami o sobie przypomina w taki brutalny sposób, jak ostatnio.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 2498d477fe

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Woda – naturalne bogactwo powiatu krapkowickiego

Powiat krapkowicki wyróżnia się jedną z najlepiej rozwiniętych sieci wodnych na Opolszczyźnie. Tworzą ją zarówno naturalne cieki i zbiorniki - Odra, Osobłoga, Biała, Stradunia, Swornica oraz akweny powstałe w wyniku działalności człowieka, takie jak stawy rybne czy wyrobiska poeksploatacyjne wypełnione wodą. To właśnie ta różnorodność sprawia, że krajobraz powiatu jest wyjątkowo bogaty pod względem przyrodniczym i stanowi ostoję dla wielu cennych gatunków roślin i zwierząt.

Mała retencja - czy wciąż jest dla nas ważna?

Mała retencja obejmuje działania służące zatrzymywaniu i okresowemu gromadzeniu wody w krajobrazie, co ma szczególne znaczenie w okresach niedoboru opadów, zwłaszcza późną wiosną i latem. Zwiększa zdolność środowiska do magazynowania wody, ograniczając skutki susz i powodzi oraz spowalniając odpływ wód. Korzyści z małej retencji odczuwa przede wszystkim rolnictwo, gdzie poprawia uwilgotnienie gleb, jednocześnie ograniczając straty powodowane suszą. W leśnictwie zmniejsza ryzyko pożarów oraz poprawia kondycję drzewostanów dzięki lepszemu zasilaniu wód gruntowych. Zbiorniki retencyjne, oczka wodne i tereny podmokłe stanowią cenne siedliska dla płazów, ryb, ptaków wodnych, owadów zapylających oraz wielu gatunków roślin wodnych i bagiennych, przyczyniając się do zachowania bioróżnorodności. W powiecie krapkowickim, gdzie ważnym elementem krajobrazu są doliny Odry i Osobłogi,



Żywocickie łęgi (przyrodaslaska.pl rozlewisko, Dorota Twardzik).



Zimorodek (wikimedia.org).

stawy oraz starorzecza, mała retencja zwiększa również atrakcyjność turystyczną i rekreacyjną regionu. Tereny wodne sprzyjają rozwojowi turystyki pieszej i rowerowej, wędkarstwa, obserwacji ptaków oraz edukacji przyrodniczej, a jednocześnie podnoszą walory krajobrazowe i jakość życia mieszkańców.

Wodna przyroda

Dolina Odry wraz z jej starorzeczami należy do najważniejszych obszarów przyrodniczych regionu. Zachowały się tu rzadkie siedliska, które na Opolszczyźnie spotykane są coraz rzadziej – łęgi wierzbowo-topolowe i jesionowo- wiązowe, trzcinowiska, turzycowiska oraz płytkie zbiorniki wodne. Szczególnie cennymi obszarami są objęte ochroną w ramach sieci Natura 2000 Łęg Zdzieszowicki oraz Żywocickie Łęgi, a także użytek ekologiczny „Stara Odra” w Straduni. Są to miejsca rozrodu płazów, lęgowiska ptaków wodnych oraz schronienie dla wielu gatunków ryb i bezkręgowców.

Wody powiatu krapkowickiego są również ważnym korytarzem ekologicznym. Doliny rzeczne umożliwiają migrację zwierząt i rozprzestrzenianie się roślin, dzięki czemu utrzymywana jest wysoka różnorodność biologiczna. W okolicznych lasach i terenach podmokłych można spotkać m.in. wydrę europejską, kumaka nizinnego, traszkę grzebieniastą czy żółwia błotnego, natomiast wśród ptaków występują bocian czarny, bączek, kania ruda i kania czarna oraz liczne gatunki kaczek, perkozów i zimorodków. Starorzecza i spokojne zatoki porastają grążel żółty, żabiściek pływający oraz rdestnice, a na torfowiskach w okolicach Gogolina i Obrowca rosną rzadkie gatunki roślin, w tym chroniony lipiennik Loesela.

Cennym elementem krajobrazu są również zbiorniki antropogeniczne, stanowiące wartościowe siedliska przyrodnicze. Przykładem jest Jezioro Gold, czyli dawne wyrobisko żwiru, obecnie będące ostoją ptaków wodnych, takich jak łabędzie, perkozy, zimorodki, dzikie kaczki i łyski.

Z kolei w miejscu dawnych wyrobisk Kopalni Wapienia Górażdże samoistnie powstały oczka wodne, a w nich zasiedliły się płazy, owady i roślinność wodna. Ważną rolę pełnią także kompleksy stawów rybnych, szczególnie na obrzeżach Borów Niemodlińskich, które poza funkcją gospodarczą stanowią miejsca żerowania i odpoczynku wielu gatunków ptaków.

Ekosystemy wodne pełnią także szereg funkcji niezbędnych dla zachowania równowagi środowiska. Mokradła, starorzecza i roślinność przybrzeżna zatrzymują wodę, ograniczają skutki suszy i powodzi, oczyszczają ją z nadmiaru biogenów oraz zanieczyszczeń, a jednocześnie poprawiają lokalny mikroklimat. Dzięki temu są naturalnym sprzymierzeńcem człowieka w łagodzeniu skutków zmian klimatu. Zachowanie tych cennych siedlisk wymaga jednak ochrony naturalnych cieków i terenów podmokłych, ograniczania ich osuszania oraz stałego monitorowania jakości wód, aby bogactwo przyrodnicze powiatu krapkowickiego mogło przetrwać dla kolejnych pokoleń.

Walory turystyczne i rekreacyjne

Woda odgrywa istotną rolę nie tylko w ochronie przyrody, ale również w rozwoju turystyki i rekreacji powiatu krapkowickiego. Najpopularniejszym miejscem wypoczynku jest Jezioro Srebrne w Januszkowicach, oferujące kąpielisko, łowiska wędkarskie oraz domki na wodzie. Coraz większą popularnością cieszy się również Port Jachtowy Krapkowice, położony u ujścia Osobłogi do Odry, gdzie można wypożyczyć kajaki, rowery wodne i łodzie lub wybrać się w rejs po Odrze z widokiem na średniowieczny zamek w Krapkowicach. Doliny Odry i Osobłogi sprzyjają turystyce pieszej, rowerowej i ornitologicznej, a liczne stawy oraz wyrobiska poeksploatacyjne są chętnie odwiedzane przez wędkarzy i miłośników przyrody. Ważnym elementem edukacji ekologicznej jest również Centrum Bioróżnorodności w Gogolinie, którego symbolem jest ośmiometrowy model traszki grzebieniastej, przypominający o bogactwie lokalnych ekosystemów wodnych. Dzięki temu woda stanowi jeden z najważniejszych elementów budujących atrakcyjność turystyczną i tożsamość przyrodniczą powiatu krapkowickiego.

(ak)



Nymphaea alba Grzybienie białe stanowią jedne z najpopulanriejszych i najpiękniejszych gatunków wodnych roślin.



eprasa.pl 2498d477fe

INVESTDOM® nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE GOGOLIN, „OSIEDLE DĘBOWE" DOMY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ! Komfortowe domy z tarasem i ogródkiem, działka ok 4,5 ara, sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www. osiedledebowe. investdom.pl/ tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE KRAPKOWICE, APARTAMENTY PRESTIGE! Komfortowe mieszkania z ogródkiem lub tarasem o powierzchni 62 m²w niskiej zabudowie. Sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.apartamentyprestige.com, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44 m², poddasze, ogródek, piwnica, do odświeżenia, 250. 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16731)

• Żywocice, 136 m², 6pkł, I piętro + poddasze, piwnica, do poprawek, 250 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16833)

• Krapkowice-Os. XXX-lecia, 64 m², 4pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, do zamieszkania, 449 000 zł, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16584)

• Głogówek, 115 m², 3pkłwc, parter, piwnica, do odświeżenia, 569 000 zł, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16767)

DOMY

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom. pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Gogolin, 77 m2, działka 6,6 a, do remontu, 410 000 zł, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16791)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny, 130 m², działka 11,5 a, do remontu, 440 000 zł, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16801)

• Krapkowice, ul. Pocztowa, dom jednorodzinny, 109 m², działka 11 a, do remontu, 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16768)

• Krapkowice-Otmęt, bliźniak, 134 m², działka 4,5 a, garaż, do remontu, 585 000 zł, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16680)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom. pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny+ lokal usługowy, 175 m², działka 8 a, do zamieszkania, 829 000 zł, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16581)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 120 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 313 000 zł, więcej na www.investdom. pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Kosorowice ul. Borowa 18
tel. 601 424 051 moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

AUTO SZYBY
KRAPKOWICE ul. Księdza Koziołka 70 (za myjnią)
tel. 515 273 055
7CARS
WYMIANA, NAPRAWA, SPRZEDAŻ SZYB SAMOCHODOWYCH
- kalibracja systemów wspomagania kierowcy „ADAS"
- serwis klimatyzacji
- geometria kół



RUSZTOWANIA
- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu Walce 47-344, ul. Antoszka 2



IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET POCHODZI Z NATURY

EN plus A1 ISO 17225-2 PL 341



OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl 2498d477fe

Piłka nożna – klasa A

Przegrali wygrany mecz

Sporo działo się w meczu żywocickiego LZS-u w Reńskiej Wsi. Dwie czerwone kartki i pięć goli, w tym ten decydujący w doliczonym czasie gry, dostarczyły wielu emocji zebranym na trybunach kibicom obu zespołów.

Po kwadransie gry wydawało się, że losy spotkania zostały przesądzone. Żywocice prowadziły na boisku miejscowego Śląska różnicą dwóch bramek, a gospodarze na dodatek stracili obrońcę, który już po pierwszej akcji meczu ukarany został czerwoną kartką. Mimo tak znakomitego początku podopieczni trenera Adama Gondka nie zdołali jednak sięgnąć po punkty. Miejscowi nie dość, że odrobili dwubramkową stratę, to w drugiej minucie doliczonego czasu zadali cios na miarę trzech punktów.

Pojedynek rozpoczął się od „akcji ratunkowej" Bartosza Szczepańskiego, za którą arbiter słusznie wyrzucił z boiska defensora Śląska. 120 sekund później goście fetowali zdobycie pierwszej bramki, a tym który znalazł sposób na



Po meczu w Reńskiej Wsi zawodnicy z Żywocic mieli nad czym myśleć.

pokonanie golkipera gospodarzy bezpośrednio z rzutu wolnego był Bartosz Jamkowy. Kilka minut później pomocnik LZS-u powtórzył swój wyczyn ze stałego fragmentu kompletując dublet i było 2-0 dla naszego zespołu. Wydawało się, że grając jednego więcej, przy bardzo dobrym wyniku nic złego Żywociczanom stać się nie może. A jednak.

Mimo bardzo niekorzystnych okoliczności gospodarze nie zamierzali składać broni. Najpierw w 17.minucie skorzystali ze „swojaka" Jakuba Dróżdża i choć szybką odpowiedź na 3-1 przygotował im Marek Nandzik to dopięli swego po zmianie stron. Bohaterem sobotniego widowiska okrzyknięto Mateusza Mazurka, który sięgnął po hat-tricka. Napastnik ekipy z Reńskiej Wsi pakował futbolówkę między słupki żywocickiej bramki w 55, 59 i 92.minucie przechylając szalę na stronę swojego zespołu. Ostatnie trafienie padło przy wyrównanych siłach osobowych obu drużyn, bo meczu nie dokończył ukarany „czerwienią" Marek Nandzik. Mimo porażki gracze z Żywocic po raz kolejny pokazali się z dobrej strony w ofensywie. Podobnie jak przed tygodniem trzykrotnie trafili do siatki przeciwnika, choć tym razem nie wystarczyło to nawet do zdobycia punktu. Przed tygodniem, w starciu z rezerwami Orła Branice trzy gole pozwoliły im wygrać 3-2 i punkty wywalczone na Wer Arenie pozostają na razie jedynymi na koncie LZS-u.

– Pierwszą połowę zagraliśmy może nie wybitnie, ale całkiem dobrze i do przerwy powinniśmy zamknąć mecz prowadząc 5-0. Po przerwie oddaliśmy gospodarzom pole gry zostawiając głowy w szatni. Śląsk grał długimi piłkami, z którymi kompletnie sobie nie radziliśmy. Przeciwnik złapał kontakt i w nasze szeregi wdarły się nerwy, co skończyło się czerwoną kartką Nandzika za agresywne zachowanie. Jesteśmy załamani, że w taki sposób przegraliśmy praktycznie wygrany mecz. Pozostaje nam wyciągnięcie wniosków, by nie popełniać podobnych błędów w kolejnych spotkaniach – podsumował coach LZS-u Żywocice, Adam Gondek.

W następnej kolejce dojdzie do powiatowych derbów. Do Żywocic przyjedzie Górnik Januszkowice. Spotkanie to zaplanowano na sobotę, 29 sierpnia, na godzinę 17.00.

(raul)

Protokół:

Śląsk Reńska Wieś - LZS Żywocice 4-3 (1-3)

0-1 Jamkowy-3., 0-2 Jamkowy-14., 1-2 Dróżdż (samob.)-17., 1-3 Nandzik-21., 2-3 Mazurek-55., 3-3 Mazurek-59., 4-3 Mazurek-90+2.

Żywocice: Grela – Dróżdż, Kobiałka, Machi, Wojtyra (57.Menz), Kołodziej, K. Bartela (75.Kurpiela), Jamkowy, Niemczyk (57.Leśniczak), Wiskulski (57.Kipka), Nandzik. **Trener:** Adam Gondek.

Żółte kartki: Leśniczak, Menz, Kobiałka.

Czerwona kartka: Nandzik – 78 min.

Piłka nożna – klasa A

Walce z kompletem, punkt Januszkowic

Premierową wygraną w nowym sezonie odniósł walecki LZS. Nasza drużyna w Błotnicy Strzeleckiej pokonała tamtejszy Plon, a dwukrotnie na listę strzelców wpisał się grający trener Walczan, Leszek Juszczak. Punkt po meczu z Cukrownikiem Baborów dopisał sobie januszkowicki Górnik.

Popularny „Juhas" dał o sobie znać po pierwszej połowie starcia z Plonem, którą jego podopieczni kończyli przegrywając 0-1 po bramce Mateusza Szczecińskiego. Kilka minut po przerwie Juszczak wyrównał rachunki, a w 64.minucie dał prowadzenie Walcom w tym meczu. W drugiej minucie doliczonego czasu gry golem na 3-1 mecz zamknął przebywający od sześciu minut na boisku, Adam Bracki. W inauguracyjnej kolejce, rozegranej przed tygodniem, Walczanie w delegacji podzielili się punktami z Odrzanką Dziergowice (1-1).

– W meczu z Plonem dominowaliśmy praktycznie przez całe spotkanie, a jedynego gola straciliśmy po indywidualnym błędzie. Mimo tego ambitnie dążyliśmy do zdobycia bramki i sztuka ta udała nam się w drugiej połowie, po dokonanych korektach w ustawieniu i zmianach. W moim zespole widać było sportową złość i ogromną chęć wygrania. Mamy sporo nowych i młodych zawodników w drużynie i każdy z nich po wejściu na boisko daje jakość. Myślę, że możemy stworzyć fajny zespół oparty na miejscowych chłopakach. Potrzebujemy na to tylko trochę czasu – opowiadał bohater spotkania, Leszek Juszczak.

W Januszkowicach gościł Cukrownik Baborów, który na inaugurację ligi pewnie, bo 3-0 rozprawił się ze Śląskiem Reńska Wieś. Gospodarzy, dowodzonych przez trenera Mariusza Kapłona czekała więc niezwykle ciężka przeprawa. Na dzień dobry z A-klasą Januszkowiczanie na własnym boisku podzielili się punktami z Plonem i tym razem znowu musieli zadowolić się jednym punktem. Niedzielna potyczka zakończyła się wynikiem 2-2, a trafieniami dla gospodarzy zapracowali na nią Paweł Polewka i Yevhenii Kozenko. Pierwszy tuż przed przerwą doprowadził do remisu 1-1, a drugi dał nadzieję miejscowym na wygraną trafiając na 2-1. W końcówce przeciwnik zdołał jednak po raz drugi oszukać defensywę Górnika.

- Pierwsza połowa to przewaga przyjezdnych zwieńczona bramką, która tak naprawdę nas obudziła. Przed przerwą zdołaliśmy odrobić stratę, a dobrze rozpoczętą drugą połowę podkreśliliśmy drugim golem. Gra się wyrównała, a kilka minut przed końcem meczu, niestety straciliśmy drugą bramkę. Dobry punkt, choć z drugiej strony szkoda straconych dwóch, bo byliśmy blisko wygranej – mówił grający szkoleniowiec Górnika, Mariusz Kapłon.

Z trzema punktami zdobytymi w premierowej kolejce spotkań pozostały rezerwy gogolińskiego MKS-u. Po sukcesie w meczu z Błękitnymi Jaryszów (8-1), tym razem podopiecznym trenera Adama Sobka przyszło zasmakować goryczy porażki. W Kietrzu o jedną bramkę lepszym okazał się miejscowy Włókniarz, który dzięki temu wskoczył na fotel wicelidera grupy 4 opolskiej „serie A".

W rundzie numer trzy Walczanie podejmą Rzepce, a Januszkowice odwiedzą Żywocice (sobota 29 sierpnia, godz. 17.00). „Dwójkę" z Gogolina czeka natomiast domowy mecz z rezerwami Orła Branice (niedziela 30 sierpnia, godz. 14.00).

KLASA A – GRUPA 4

2.KOLEJKA:

PLON BŁOTNICA STRZELECKA – WALCE 1:3

GÓRNIK JANUSZKOWICE - CUKROWNIK BABORÓW 2:2

ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ – ŻYWOCICE 4:3

WŁÓKNIARZ KIETRZ - MKS II GOGOLIN 1:0

LISIĘCICE - VICTORIA 1900 ŁANY 1:2

ORZEŁ II BRANICE - VICTORIA CISEK 7:1

RZEPCE - ODRZANKA DZIERGOWICE 1:2

BŁĘKITNI JARYSZÓW - NAPRZÓD UJAZD-NIEZDROWICE 1:3

TABELA

1. NAPRZÓD UJAZD	2	6	7:1
2. WŁÓKNIARZ KIETRZ	2	6	4:0
3. VICTORIA 1900 ŁANY	2	6	4:1
4. CUKROWNIK BABORÓW	2	4	5:2
5. WALCE	**2**	**4**	**4:2**
6. DZIERGOWICE	2	4	3:2
7. MKS II GOGOLIN	**2**	**3**	**8:2**
8. ORZEŁ II BRANICE	2	3	9:4
9. ŻYWOCICE	**2**	**3**	**6:6**
10. ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ	2	3	4:6
11. JANUSZKOWICE	**2**	**2**	**4:4**
12. PLON BŁOTNICA	2	1	3:5
13. RZEPCE	2	0	1:4
14. LISIĘCICE	2	0	1:6
15. BŁĘKITNI JARYSZÓW	2	0	2:11
16. VICTORIA CISEK	2	0	1:10

(raul)

Protokół:

Plon Błotnica Strzelecka - LZS Walce 1-3 (1-0)

1-0 Szczeciński-24., 1-1 Juszczak-56., 1-2 Juszczak-64., 1-3 Bracki-90+2.

Walce: Kipka – Reiwer (72.Burczyk), Kopiec, Cichocki (46.Siłakiewicz), Schindzielorz, Frohs, Wesoły (46.Ziegler), Świecznik (57.Parchatka), Plucik (72.Florek), Polak (79.Białas), Juszczak (86.Bracki). **Trener:** Leszek Juszczak.

Żółte kartki: Juszczak.

Górnik Januszkowice - Cukrownik Baborów 2-2 (1-1)

Bramki: Polewka, Kozenko.

Górnik Januszkowice: Hampf – Antosiak, Grochla (Schlappa), Kapłan, Klezel (Wilczek), M.Kapłon, Kozenko, Kwoczała, Podsiadły, Polewka, Wiora (Ponomarov). **Trener:** Mariusz Kapłon.

Włókniarz Kietrz - MKS II Gogolin 1-0 (1-0)

1-0 Ludwig-10.

MKS II Gogolin: Porada – Galant, Gruszka (74.Sowada), Heinzer, Jakubiak (46.Myczewski), Kraus, Pustułka, Orlik, Smykała (69.Durka), Uliczka (46.Rams), Kipka. **Trener:** Adam Sobek.

Żółte kartki: Heinzer.

eprasa.pl 2498d477fe

Piłka nożna – klasa okręgowa

Racławiczki „na wozie”

Ze zmiennym szczęściem rywalizowały nasze zespoły w klasie okręgowej. Racławiczki, po bardzo dobrej drugiej połowie wygrały w Otmuchowie. Unia Krapkowice w najniższych rozmiarach przegrała u siebie z Orłem Branice.

Drugi komplet punktów wpadł na konto beniaminka z Racławiczek i znowu podopieczni trenera Tomasza Matyska postarali się o zwycięstwo w delegacji. Po triumfie 1-0 w 2.kolejce w Głuchołazach, tym razem kompania „Matysa” zdobyła Otmuchów ogrywając gospodarzy aż 4-1. Wszystkie gole w tym pojedynku padły w drugiej połowie. Chwilę po wyjściu z szatni prowadzenie przyjezdnym dał Filip Nabiałek, ale Otmuchowianie zdołali szybko wyrównać za sprawą trafienia Michała Hasiaka z rzutu karnego.

Po godzinie gry w dobre humory kolegów z drużyny wprowadził Piotr Zapotoczny, a w 82.minucie na 3-1 dla Racławiczek z wolnego podwyższył jego zmiennik, Tomasz Żurek. Końcowy rezultat w jednej z ostatnich akcji meczu ustalił Alexander Poremba.

- Troszkę zmian w składzie, ciężka praca na treningach i zaskoczyło – mówił uradowany Tomasz Matysek. - Z Głubczycami w poprzedniej kolejce nie byliśmy gorszym zespołem, a przegraliśmy. Powiedziałem chłopakom, że stres i strach przed porażką muszą wyrzucić z siebie i zagrać jak w poprzednim sezonie, bo chyba nie zapomnieli jak się strzela bramki. No i poszło. To co założyliśmy sobie przed meczem zostało zrealizowane w stu procentach – dodawał trener drużyny z Racławiczek.

Tylko jedna bramka padła w konfrontacji krapkowickiej Unii z Orłem Branice. Niedoszły czwartoligowiec (klub z Branic zrezygnował z awansu do IV ligi po poprzednim sezonie – przyp. red.) wygrał na boisku w Otmęcie po golu Oleksandra Sinhaievskyiego i to jego ekipa dopisała sobie punktowy komplecik. Krapkowiczanom dotychczas udało się wygrać tylko jedno spotkanie. W poprzedniej kolejce team trenera Krzysztofa Pluty wygrał na wyjeździe 2-1 z beniaminkiem z Cisowej. W pozostałych meczach Unia przegrała



Duet Nabiałek-Żurek miał bramkowy udział w wygranej Racławiczek w Otmuchowie.

0-4 w Twardawie oraz 1-7 przed własną publicznością z „dwójką” Starowic.

– Mecz z Branicami nie był porywający dla oka – oceniał bramkarz niebiesko-białych, Mateusz Bil. – Grę prowadzili goście, ale i my mieliśmy swoje okazje, niestety zawodziła skuteczność. W mojej ocenie sprawiedliwym byłby remis – zakończył „Bilu”.

W kolejnym pojedynku o ligowe punkty Racławiczki u siebie podejmą prudnicką Pogoń (sobota 29 sierpnia, godz. 17.00), natomiast Unię cztery godziny wcześniej, czeka ciężki pojedynek z liderem w Grodkowie.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA 2

4.KOLEJKA:

CZARNI OTMUCHÓW – RACŁAWICZKI 1:4

UNIA KRAPKOWICE - ORZEŁ BRANICE 0:1

POGOŃ PRUDNIK - GKS GRODKÓW 1:6

GKS GŁUCHOŁAZY - POLONIA GŁUBCZYCE 0:2

CHEMIK K-KOŹLE - CISOWA K-KOŹLE 4:1

POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ - STAROWICE II DOLNE 5:1

UNION UJAZD - ORZEŁ REŃSKA WIEŚ 2:1

RASZOWA - KS TWARDAWA 2:2

TABELA

1. GKS GRODKÓW	4	12	22:4
2. UNION UJAZD	4	10	13:3
3. KS TWARDAWA	4	10	11:5
4. ORZEŁ REŃSKA WIEŚ	4	7	10:6
5. ORZEŁ BRANICE	4	7	8:7
6. POLONIA GŁUBCZYCE	4	7	7:8
7. POGOŃ PRUDNIK	4	6	13:10
8. RACŁAWICZKI	**4**	**6**	**5:6**
9. CZARNI OTMUCHÓW	4	6	12:15
10. POLONIA PRÓSZKÓW	4	5	9:6
11. CHEMIK K-KOŹLE	4	4	8:9
12. STAROWICE II DOLNE	4	4	9:12
13. UNIA KRAPKOWICE	**4**	**3**	**3:13**
14. RASZOWA	4	2	4:11
15. GKS GŁUCHOŁAZY	4	1	3:10
16. CISOWA K-KOŹLE	4	0	4:16

(raul)

Protokoły:

Czarni Otmuchów - LZS Racławiczki 1-4 (0-0)

0-1 Nabiałek-47., 1-1 Hasiak (karny)-51., 1-2 Zapotoczny-62., 1-3 Żurek-82., 1-4 Poremba-90.

Racławiczki: Janicki – F. Grosz, Matysek, Menzler, Piechota, Niestrój (70.Łuczaj), Nabiałek (70.Churas, 82.Matelski), Poremba, Wilk, Szulc (51.Bednarz), Zapotoczny (63.Żurek). **Trener:** Tomasz Matysek.

Żółte kartki: Bednarz, Żurek.

Unia Krapkowice - Orzeł Branice 0-1 (0-1)

0-1 Sinhaievskyi-43.

Unia Krapkowice: Bil – N. Przybyła (83.Gaik), Willim, Kiedrowski, Moskal (76.Kowol), Nowak, Paluch, Damrat (61.O.Romanovskyi), Wójcik, F.Przybyła (46.Martyniuk), Bełziuk (67.Dragun). **Trener:** Krzysztof Pluta.

Żółte kartki: Kiedrowski, Dragun, Martyniuk.

Piłka nożna – BS IV liga

Nasi bez wygranej

Dwa remisy i porażka, tak wygląda bilans naszych zespołów w trzeciej kolejce spotkań BS IV ligi. Po punt sięgnęły „Zdzichy” i Victoria Żyrowa. Bolesnej porażki doznał beniaminek z Gogolina, który przy Kasztanowej przegrał wysoko z Małąpanew Ozimek.

Sobotni pojedynek z Domaszowicami był pierwszym, w którym zdzieszowicki Ruch stracił ligowe punkty. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, choć i gospodarze i goście mieli swoje sytuacje, by zakończyć rywalizację po swojej myśli. Wcześniej Zdzieszowiczanie wysoko pokonali większyckie Porawie (6-1) i Fortunę Głogówek (4-0), z kolei Domaszkowice w pokonanym polu pozostawiły namysłowski Start (2-1) i Stal Zawadzkie (2-0).

– Szanuję remis z tak dobrym zespołem. Mogliśmy ten mecz wygrać, ale w drugiej połowie przeciwnik miał dwie stuprocentowe sytuacje, którymi mógł nas pogrążyć. Po meczu mogę powiedzieć, że zdobyliśmy punkt, a nie straciliśmy dwóch – ocenił trener Ruchu, Adrian Pajączkowski.

„Oczko” do swojego konta punktowego dopisał beniaminek z Żyrowej. Victoria mierzyła się z innym nowicjuszem BS IV ligi z Zawadzkiego, a mecz po wyrównanym boju zakończył się remisem 1-1. Obydwie bramki padły w drugiej odsłonie. Na 1-0 dla Stali w 63.minucie celnie przymierzył Yaroslav Voloshyn, a błyskawiczne wyrównanie gościom szybko załatwił 18-letni Damian Mikuła. Ten ostatni jest środkowym obrońcą, który do zespołu z Żyrowej na zasadzie wypożyczenia dołączył niedawno z Rozwoju Katowice.

– W dzisiejszym meczu padły dwie bramki, po jednej dla każdej z drużyn, więc trudno ocenić kto był lepszy w tym spotkaniu. Szala mogła przechylić się na każdą ze stron. Szanujemy punkt zdobyty na wyjeździe. W Łubnianach pokazaliśmy, że możemy rywalizować na tym poziomie, szczególnie że kilka dni później Śląsk ograł faworyzowany Ozimek. Ciężko pracujemy na boisku, a sztab dużo czasu poświęca na analizy. Bez względu na wyniki, przede wszystkim chcemy, aby zespół się rozwijał. Zrobimy jednak wszystko, by Żyrowa zagrała w kolejnym sezonie w BS IV lidze – zaznaczał szkoleniowiec żyrowskiej Victorii, Kamil Jakubczak.

Bez zdobyczy punktowej w tej serii spotkań pozostał MKS Gogolin, który tydzień temu pewnie, bo 3-0 wygrał derby z żyrowską Victorią. Tym razem obiekt przy Kasztanowej sprzyjał gościom, bo Małapanew zdobyła aż cztery trafienia zgarniając tym samym pełną pulę. Przed przerwą bramkowego „dwupaka” dla hutników zaserwował Kacper Kamiński, a po wyjściu z szatni w jego ślady poszedł Pavlo Koval i ekipa z Ozimka wygrała po raz pierwszy w obecnym sezonie. Wcześniej podopieczni trenera Wojciecha Scisły ulegli 0-4 rezerwom opolskiej Odry oraz 2-3 Śląskowi Łubniany.

W nadchodzącej kolejce spotkań, zaplanowanej na sobotę 29 sierpnia, Victoria Żyrowa w roli gospodarza zagra ze Startem Namysłów (godz. 13.00). O tej samej porze Zdzieszowiczanie rozpoczną swój pojedynek w Starościnie, a o godz.17.00 zabrzmi pierwszy gwizdek arbitra w Łubnianach, gdzie o punkty powalczy MKS Gogolin.

BS IV LIGA

3.KOLEJKA:

STAL ZAWADZKIE - VICTORIA ŻYROWA 1:1

RUCH ZDZIESZOWICE – DOMASZKOWICE 0:0

MKS GOGOLIN - MAŁAPANEW OZIMEK 0:4

STAROŚCIN - START NAMYSŁÓW 1:2

STAROWICE DOLNE - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 4:0

ŚLĄSK ŁUBNIANY - ODRA II OPOLE 2:3

ADAMIETZ KADŁUB - FORTUNA GŁOGÓWEK 5:1

TABELA

1. ODRA II OPOLE	3	9	11:2
2. RUCH ZDZIESZOWICE	**3**	**7**	**10:1**
3. DOMASZKOWICE	3	7	4:1
4. STAROŚCIN	3	6	10:4
5. STAROWICE DOLNE	2	6	7:1
6. START NAMYSŁÓW	3	6	7:4
7. VICTORIA ŻYROWA	**3**	**4**	**4:6**
8. ŚLĄSK ŁUBNIANY	3	3	7:8
9. MAŁAPANEW OZIMEK	3	3	6:7
10. ADAMIETZ KADŁUB	3	3	6:8
11. MKS GOGOLIN	**3**	**3**	**4:8**
12. STAL ZAWADZKIE	3	1	2:8
13. FORTUNA GŁOGÓWEK	2	0	1:9
14. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	3	0	2:14

(raul)

Protokoły:

Ruch Zdzieszowice - LZS Domaszkowice 0-0

Ruch Zdzieszowice: Poźniak - Pawlak, Chaszczewski, Kosia-Fomba, Sotor, Kiliński (86. Krysiak), Zapotoczny (71.Kasian), Dachnowski, Wienczek, Szulczewski (56.Giera, Strzelecki. **Trener:** Adrian Pajączkowski.

Żółte kartki: Sotor, Strzelecki.

Stal Zawadzkie - Victoria Żyrowa 1-1 (0-0)

1-0 Voloshyn-63., 1-1 Mikuła-67.

Victoria Żyrowa: Sukhomlynov – B. Góra, Burzan (57.Gaweł), Pluta, Mikuła, Zgodziński (57. Kujawski), Tworek (87.S.Góra), Łebkowski (71. Książko), Sikorski, Szafarczyk (83.Karwot), Duda. **Trener:** Kamil Jakubczak.

Żółte kartki: Sikorski, Gaweł, Książko.

MKS Gogolin - Małapanew Ozimek 0-4 (0-2)

0-1 Kamiński-7., 0-2 Kamiński-19., 0-3 Koval-53., 0-4 Koval-64.

MKS Gogolin: Bikowski – Kasprzyk (67.Lenart), Mrosek, Piechota, Orłowski (74.Sobota), Krumpietz (67.Barton), Wacławczyk, Prefeta (67.Orlik), Szampera (81.Heinzer), Wacław (81.Gruszka), Mizielski. **Trener:** Adam Sobek.

Żółte kartki: Prefeta, Szampera, Mizelski, Barton.

eprasa.pl 2498d477fe

GRUPA psb GEBO MARKET BUDOWLANY 25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

Dzień Otwarty w Gebo!
Serdecznie zapraszamy!






25-lecie Marketu Budowlanego Gebo
2001-2026

GEBO MARKET BUDOWLANY

Zapraszamy na wyjątkowe wydarzenie!
Dzień Otwarty w Gebo to propozycja dla naszych klientów i ich rodzin.
Mnóstwo atrakcji dla każdego, m.in. dmuchańce, bajkowe balony,
popcorn, słodkie upominki, grill oraz inne niespodzianki.

SOBOTA, 05.09.2026, W GODZ. OD 8:00 DO 12:30

Już dziś zarezerwujcie sobie ten czas aby spędzić go wspólnie z nami!
*uczestnictwo w Dniu Otwartym jest jednoznaczne ze zgodą na publikowanie wizerunku przez organizatorów

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl 2498d477fe